

Barbara Janusz-Pohl, Małgorzata Żbikowska\*

## Wpływ modyfikacji dodatkowego okresu przedawnienia karalności przestępstw na efektywność ścigania karnego

### 1. UWAGI OGÓLNE

Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza treści przepisu art. 102 Kodeksu karnego<sup>1</sup> w perspektywie zmian dokonanych na mocy nowelizacji Kodeksu karnego z 20.02.2015 r.<sup>2</sup> oraz nowelizacji Kodeksu karnego z 15.01.2016 r.<sup>3</sup>, a także ustalenie wpływu skrócenia oraz wydłużenia wskazanego w tym przepisie okresu przedłużenia terminu karalności przestępstwa na skuteczność (efektywność) ścigania sprawców czynów zabronionych. Impulsem do tak nakreślonej analizy jest dynamika nowelizacji wskazanej jednostki redakcyjnej. W ciągu 12 miesięcy art. 102 k.k. zmienił się dwukrotnie. Na mocy nowelizacji z 20.02.2015 r. doszło bowiem do skrócenia okresu przedłużenia przedawnienia karalności przestępstwa do lat 5 od momentu wszczęcia postępowania przeciwko osobie, z kolei na mocy nowelizacji z 15.01.2016 r. doszło powtórnie do wydłużenia okresu przedłużenia terminu przedawnienia karalności z 5 do 10 lat, a ponadto do zmiany polegającej na tym, że momentem wpływającym na wydłużenie terminu przedawnienia karalności przestępstwa jest moment zainicjowania postępowania przygotowawczego w sprawie (*in rem*), nie zaś jak było wcześniej – moment wszczęcia ścigania karnego, tj. wszczęcie postępowania karnego przeciwko konkretnej osobie (*in personam*). Interpretacja art. 102 k.k. nabiera szczególnego znaczenia wobec brzmienia ustanowionej dlań reguły intertemporalnej, zgodnie bowiem z art. 2 ustawy z 15.01.2016 r. do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął. Dokonanie wskazanych zmian zrodziło pytanie o wpływ tych nowelizacji (a zwłaszcza pierwszej z nich) na skuteczność (efektywność) ścigania sprawców czynów zabronionych.

\* Dr hab. Barbara Janusz-Pohl jest pracownikiem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Polska, e-mail: barbaraj@amu.edu.pl; dr Małgorzata Żbikowska jest pracownikiem Uniwersytetu Szczecińskiego; Polska, e-mail: malgorzata.zbikowska@usz.edu.pl

<sup>1</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm.) – dalej k.k.

<sup>2</sup> Ustawa z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 369); ustawa weszła w życie 1.07.2015 r.

<sup>3</sup> Ustawa z 15.01.2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 189); ustawa weszła w życie 2.03.2016 r.

Rozważania zaprezentowane w niniejszym szkicu zostały uszeregowane w następujący sposób. Na wstępie zwięźle opracowano problematykę teoretycznych podstaw przedawnienia karalności przestępstw w prawie karnym. Istotą tych rozważań było zweryfikowanie uzasadnienia na rzecz ustanowienia instytucji przedawnienia karalności przestępstw w prawie karnym. W dalszej kolejności pochyłono się nad problematyką prawa lub ekspektatywy prawa do przedawnienia, a więc rozważono, czy w odniesieniu do prawa polskiego można operować wskazaną konstrukcją (wywodząc ją z Konstytucji RP<sup>4</sup>). Chodzi o odpowiedź na pytanie: czy w systemie polskiego prawa karnego obowiązujące tzw. prawo do przedawnienia determinuje dalsze ustalenia związane z kwestią przedłużenia okresu przedawnienia karalności przestępstw w konfrontacji ze standardami konstytucyjnymi.

Główny akcent niniejszego opracowania stanowi **podbudowa empiryczna obejmująca analizę i interpretacja badań aktowych**, z których odczytujemy: ile spraw uległo przedawnieniu w związku z wejściem w życie nowelizacji z 20.02.2015 r.; jakie były główne przyczyny przedawnienia stanowiące podstawę decyzji w przedmiocie zaniechania ścigania karnego oraz jakie typy przestępstw ulegały przedawnieniu (wszystkie wyróżn. – autorki). Wyniki badań aktowych zinterpretowano nie tylko w perspektywie zmiany treści przepisu art. 102 k.k., lecz także w perspektywie istotnie wpływających na jego postrzeganie zmian przepisów Kodeksu postępowania karnego<sup>5</sup>, a ściślej zmiany treści przepisu art. 374 k.p.k. regulującego kwestię obecności oskarżonego na rozprawie głównej. Zauważono bowiem, że tylko równoległa analiza tych wszystkich elementów, tj. wyników badań aktowych, zmiany treści przepisu art. 102 k.k. na mocy nowelizacji z 20.02.2015 r. oraz zmiany treści przepisu art. 374 k.p.k. pozwalają na ustalenie: czy nowelizacja Kodeksu karnego z 20.02.2015 r., która skróciła termin przedłużenia okresu przedawnienia karalności przestępstw, miała jakikolwiek (a jeżeli tak, to jaki) wpływ na skuteczność (efektywność) ścigania sprawców czynów zabronionych. Wyniki tak przeprowadzonej analizy zamieszczono we wnioskach końcowych.

## 2. TEORETYCZNE PODSTAWY PRZEDAWNIEŃ W PRAWIE KARNYM

Problematyka uzasadnienia na rzecz ustanowienia instytucji przedawnienia w danym systemie prawnym była referowana w ostatnim czasie w piśmiennictwie; bardzo obszernie w ostatnim czasie kwestię tę przedstawili na gruncie prawa karnego w opracowaniach monograficznych Marek Kulik<sup>6</sup> oraz Katarzyna Banasik<sup>7</sup>. Już przed laty sformułowano szereg zarzutów dotyczących tzw. teorii uzasadniających wprowadzenie instytucji przedawnienia do systemu prawnego, rozważania te jednak są nadal aktualne. Mają one także ścisły związek z płaszczyzną stanowienia prawa w kontekście ewentualnych ograniczeń (tudzież ich braku) ustawodawcy w zakresie modyfikacji przedawnienia (zwłaszcza w kontekście skrócenie oraz

<sup>4</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. poz. 483 ze zm.).

<sup>5</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 1904 ze zm.) – dalej k.p.k.

<sup>6</sup> Zob. M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 31–75.

<sup>7</sup> Zob. K. Banasik, *Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim*, Warszawa 2014, s. 96–105.

wydłużenie terminu przedawnienia karalności przestępstw). Potrzeba weryfikacji problematyki związanego z uzasadnieniem instytucji przedawnienia karalności w kontekście badań nad efektywnością zmiany prawa wynika z tego, że istnieje ścisła zależność pomiędzy: a) teoretycznymi podstawami przedawnienia w prawie karnym a terminami przedawnienia i jednocześnie, b) terminami przedawnienia karalności przestępstw a skutecznością (efektywnością) ścigania sprawców czynów zabronionych.

Poniżej zostaną naszkicowane wyróżnione w literaturze względy uzasadniające przedawnienie w prawie karnym. Tradycyjnie ujmuje się je w ramach typologii wyodrębniającej: 1) teorie pozaprawne oraz 2) teorie normatywne: a) teorie tzw. procesowe, b) teorie oparte na prawie materialnym oraz c) teorie mieszane. Nawet pobieżny ogląd stanowisk prezentowanych w piśmiennictwie nasuwa wniosek, że obecnie w ramach poszczególnych koncepcji kształtujących uzasadnienie dla instytucji przedawnienia karalności przestępstwa (a także przedawnienia wykonania kary) argumenty nawiązujące do wskazanych czterech kategorii występują w określonych zespołach<sup>8</sup>.

Również tzw. **teorie pozaprawne**<sup>9</sup> w gruncie rzeczy odwoływały się do okoliczności natury faktycznej, jaką jest czas. Autorzy optujący za takim ujęciem argumentowali, że wystarczającym i jednocześnie jedynym elementem uzasadniającym obowiązywanie instytucji przedawnienia w prawie karnym jest wpływ czasu, a ściślej „łagodząca siła upływu czasu”<sup>10</sup>. Istotne jest także wskazanie, że reprezentanci teorii pozaprawnych nierzadko uznawali, iż upływ czasu jest jedynym możliwym uzasadnieniem dla wprowadzenia instytucji przedawnienia w prawie karnym. Przy czym – czas, a ściślej jego wpływ i konsekwencje związane z jego upływem, miał być jedynym i wystarczającym argumentem przesądzającym trafność wprowadzenia instytucji przedawnienia do systemu prawnego. Nietrudno zauważyć, że tzw. teorie pozaprawne nie dostarczają w istocie stosownego uzasadnienia dla instytucji prawnej, jaką jest przedawnienie karalności, a jedynie stwierdzają pewien fakt istniejący w obiektywnej rzeczywistości. Faktem tym jest upływ czasu i powiązana z nim „przyczynowość”, opierająca się na stwierdzeniu, że pomiędzy przyczyną a skutkiem (jej konsekwencją) istnieje określona korelacja. Konieczne jest więc ustalenie konsekwencji przyczyny, a nie poprzestanie na uznaniu, że jakaś przyczyna nastąpiła i upłynął już pewien czas od jej wystąpienia. Dywagacje na temat czasu i jego istoty są rozważaniami natury filozoficznej, fizycznej i matematycznej, a dopiero wtórnie natury prawnej, samo zaś powołanie się na „czas”, a ściślej na jego wpływ (jakkolwiek go pojmować) nie może stanowić uzasadnienia na rzecz ustanowienia instytucji prawnej. Przedawnienie, jako instytucja prawa karnego, już w samej swej istocie zawiera element czasu (przedawnienie = dawność = odległość czasowa), a skoro tak, to wręcz oczywiste jest stwierdzenie, że **uzasadnieniem „istoty” nie może być element tej „istoty”**. Słowem, uzasadnieniem przedawnienia „opartego

<sup>8</sup> Syntetyczny opis teorii uzasadniających przedawnienie zaprezentował Ł. Pohl w: *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012, s. 499–501.

<sup>9</sup> K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 51–52. Jak wskazywał M. Kulik, do reprezentantów teorii pozaprawnych należeli m.in. O. Dambach, C. Köstlin, A.F. Berner i F. Matzl – zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 31–33 ze wskazanymi referencjami bibliograficznymi oraz K. Banasik, *Przedawnienie...*, s. 105 i n.

<sup>10</sup> K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 52.

na czasie” nie może być „czas”. Czas – w odniesieniu do przedawnienia – jest elementem faktycznym, a nie elementem uzasadniającym<sup>11</sup>.

Wobec oczywistej dyskwalifikacji tzw. teorii pozanormatywnych, kluczowych argumentów na rzecz ustanowienia instytucji przedawnienia poszukuje się w tzw. teoriach normatywnych<sup>12</sup>. Pośród teorii normatywnych wyodrębnia się tzw. teorie procesowe, a zwłaszcza: 1) teorię dowodową (tj. teoria oparta na trudnościach dowodowych); 2) teorię opartą na beczynności (opieszałości) oskarżyciela; 3) teorię opartą „na rezygnacji ze skargi”.

Pokrótce referując, tzw. teoria dowodowa, związana jest z przekonaniem, że przedawnienie karalności przestępstwa ma swoje uzasadnienie w trudnościach związanych z pozyskiwaniem wiarygodnego materiału dowodowego po upływie znacznego czasu od popełnienia czynu<sup>13</sup>. Owe trudności dowodowe mogą mieć różny charakter. Mogą to być okoliczności wpływające na niszczenie oraz zanikanie dowodów, jak również na nieodwracalność tego procesu. Jednocześnie niszczenie i zanikanie dowodów może mieć charakter czysto biologiczny (np. degradacja zebranego w sprawie materiału biologicznego) czy faktyczny (np. wyjazd świadków zdarzenia poza granice kraju, śmierć świadka itd.). Trudności dowodowe mogą być ponadto związane z niedostosowanym stanem techniki i nauki do właściwej identyfikacji, weryfikacji i interpretacji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (np. brak odpowiednich technik kryminalistycznych pozwalających na właściwą identyfikację zebranych w sprawie dowodów). Przyczyną akcentowanych tu trudności dowodowych mogą być także te leżące już w samym źródle dowodowym (*intra*), np. zanikanie śladów pamięciowych w psychice świadka zdarzenia. Wskazane okoliczności (stany) łączy jedna cecha – są to przeszkody natury proceduralnej, a nie materialnej i uzależnione są od czynników ludzkich bądź aktualnego stanu wiedzy (nauki i techniki), a ta jak wiadomo ulega nieustannym perspektywnym zmianom. Dlatego też tzw. teorie dowodowe są wieloaspektowo krytykowane<sup>14</sup>. Wskazuje się na takie kwestie, jak rozwój tzw. nauk pomostowych i tym samym zwiększenie ich wpływów w obszarze prawa dowodowego. W konsekwencji upływ czasu w kontekście rozwoju metodologii nauk pomostowych może sprzyjać niejako „odżywianiu” dowodów. Podkreśla się także, że teoria zanikania dowodów nie ma charakteru uniwersalnego i ewentualnie – co jednak wobec podniesionego już zastrzeżenia może wzbudzać wątpliwości – mogłaby posłużyć jedynie jako uzasadnienie funkcjonowania instytucji przedawnienia karalności przestępstw, nie zaś przedawnienia wykonania kary (ewentualne trudności związane z przeprowadzaniem postępowania

<sup>11</sup> M. Kulik pisał: „Jednak teorie pozaprawne w klasycznej postaci wystarczają tylko przy zadowoleniu się najbardziej uproszczonym uzasadnieniem. Stanowią bowiem uzasadnienie per se, skoro ostatecznie da się z nich wyprowadzić stwierdzenie, że przedawnienie jest uzasadnione w ten sposób, że istnieje, ewentualnie z dołączeniem argumentacji o charakterze historycznym (przedawnienie jest instytucją tradycyjną w prawie karnym), czy oportunistycznym. Ponadto, można im zarzucić, że wyprowadzają zagadnienie z płaszczyzny prawnej na płaszczyznę stanu faktycznego, gdy przedawnienie jest instytucją prawną. Jest to w zasadzie trafny zarzut, chociaż z mniejszym lub większym natężeniem można go postawić także pozostałym teoriom”. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 69.

<sup>12</sup> Bezpośrednio odwołujemy się w tym miejscu do rozważań K. Marszała zamieszczonych w: *Przedawnienie...*, s. 52–65.

<sup>13</sup> Uzasadnienia w postaci trudności dowodowych dla wprowadzenia instytucji przedawnienia do systemu prawa karnego dopatrywali się J. Czabański, M. Warchoł [w:] *Przerwa i zawieszenie biegu przedawnienia – uwagi de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2007/10, s. 51 i n.

<sup>14</sup> Warto zwrócić uwagę, że w literaturze z zakresu prawa karnego można odnaleźć krytykę wszystkich teorii odwołujących się do prawa karnego procesowego. Zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 61.

dowodowego nie mają żadnego znaczenia z perspektywy wykonania kary). Ponadto, gdyby przyjąć teorię dowodową, jako teorię uzasadniającą, to należałoby jednocześnie przesądzić, że wprowadzona do Kodeksu karnego gradacja terminów przedawnienia byłaby zbędna. Słowem, niezasadne byłoby wprowadzanie różnych terminów przedawnienia w zależności od ustawowego zagrożenia karą za dane przestępstwo oraz różnicowanie terminów przedawnienia w zależności od trybu ścigania przestępstw (tryb publicznoskargowy czy tryb prywatnoskargowy<sup>15</sup>). Z perspektywy teorii dowodowej wystarczające byłoby bowiem wprowadzenie jednego terminu przedawnienia dla wszystkich typów przestępstw, albowiem trudności dowodowe mają charakter faktyczny, tzn. niezależny od wskazanego już ustawowego zagrożenia czy trybu ścigania. O ile trudności dowodowe nie mogą stanowić przesłanki uzasadniającej wprowadzenie instytucji przedawnienia do systemu prawa karnego, o tyle szeroko pojmowane „kwestie dowodowe” mogą stanowić podstawę rozważań nad długością terminu przedawnienia, i to wcale nie przesądzającą skracanie, ale wprost przeciwnie – wydłużanie terminu przedawnienia.

Koncepcją uzasadnienia instytucji przedawnienia o proweniencji proceduralnej jest także tzw. **teoria oparta na opieszałości oskarżyciela** ujmowana jako:

„karą za opieszałość i niedbalstwo oskarżyciela. (...) Zwolennicy tej teorii zakładają, że w nieściganiu sprawcy przestępstwa mieści się milcząca rezygnacja oskarżyciela ze skargi. Jeśli oskarżyciel na skutek niedbalstwa lub ze względu na brak należytej staranności nie spowoduje pociągnięcia sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności w określonym dość długim okresie czasu, to zgodnie z omawianą teorią oskarżycielowi należy odmówić prawa do ścigania”<sup>16</sup>.

Co za tym idzie, zgodnie z tą teorią uzasadnieniem dla wprowadzenia instytucji przedawnienia miałyby być swego rodzaju sankcja dla oskarżyciela, polegająca na tym, że po upływie pewnego czasu nie mógłby on wnieść już skargi do sądu. W ramach wskazanej koncepcji zakłada się zatem, że: oskarżyciel jest uprawniony do pełnej i arbitralnej (wręcz oportunistycznej) dyspozycji skargą, a ponadto uznaje się, że jeżeli oskarżyciel publiczny nie dokłada należytej staranności w wykryciu sprawcy czynu zabronionego bądź przez opieszałość, bądź przez nieudolność, to po upływie pewnego czasu nie może on (niejako „tytułem sankcji”) wnieść już skargi do sądu. Uzasadnienie instytucji przedawnienia łączy się więc w ramach takiego ujęcia z czynnikami zewnętrznymi, a ściślej z naganną postawą oskarżyciela publicznego, sprzeczną z wiążącą go zasadą legalizmu (zob. art. 10 § 1 k.p.k.)<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Zob. także M. Kulik, *Przedawnienie karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego*, „Prokuratura i Prawo” 2013/7–8, s. 127–146; E. Plebanek, *Kilka uwag o przedawnieniu przestępstw prywatnoskargowych na marginesie wyroku SN z 13.5.2009 r.*, II KK 78/09, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010/3, s. 159–176.

<sup>16</sup> K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 53.

<sup>17</sup> Zgodnie z art. 10 § 1 k.p.k. (który to przepis prawny stanowi trzon zasady legalizmu) wobec uzyskania uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu organy powołane do ścigania przestępstw są zobowiązane do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia przed sądem. Wskazany przepis prawny (razem z innymi przepisami Kodeksu postępowania karnego przewidującymi uszczegółowienie obowiązku ścigania przestępstw) przewiduje skierowany do organów ścigania obowiązek, który jest obowiązkiem sankcjonowanym prawnie. Nie można zatem z naruszenia tego obowiązku czynić uzasadnienia dla wprowadzenia instytucji przedawnienia do systemu prawa, niejako za karę dla oskarżyciela.

Tymczasem należy zauważyć, że skoro beczynność lub opieszałość oskarżyciela jest stanem nagannym, nieakceptowanym przez prawo, niezasługującym na uwzględnienie, to należy uznać, że reprezentanci teże teorii lokują uzasadnienie przedawnienia w sytuacji nagannej, nieakceptowanej (stanowiącej patologię dla organów ścigania i systemu wymiaru sprawiedliwości), co należy uznać za zabieg nieuprawniony.

Z teorią „opieszałości oskarżyciela” łączy się także **teoria odwołująca się do tzw. wygaśnięcia skargi (swego rodzaju rezygnacji ze skargi)**. Zgodnie z tą teorią upływ czasu powoduje wygaśnięcie państwowego prawa do ukarania sprawcy czynu zabronionego, a więc utratę prawa do wniesienia skargi względem konkretnej osoby<sup>18</sup>. Koncepcja ta ściśle wiąże się z przesłankami procesowymi (tu: z niemożnością wniesienia skargi do sądu, konsumpcją skargi). Jak wskazał K. Marszał:

„Jeśli państwo rezygnuje z prawa karania (skargi), to zapewne uznaje, iż w określonej sytuacji – w wyniku upływu czasu – wymierzenie i wykonanie kary staje się zbędne. Tym samym rezygnacja państwa ze skargi jest zjawiskiem wtórnym, odbiciem braku potrzeby karania, a nie odwrotnie, jak tego chcą zwolennicy teorii opartej na rezygnacji ze skargi. Przy jej pomocy nie dałoby się ponadto w ogóle uzasadnić przedawnienia kary”<sup>19</sup>.

Uzasadnieniem teorii opartej na „rezygnacji ze skargi” jest upływ czasu implikujący brak potrzeby karania, a nie brak potrzeby karania ze względu na upływający czas. Wydaje się, że koncepcja ta w pewnym sensie – niejako „tylnymi drzwiami” – nawiązuje do tzw. teorii pozaprawnych, które uzasadnienie instytucji przedawnienia sprowadzają wyłącznie do czasu. Teoria oparta na rezygnacji ze skargi nakłada (nadbudowuje) na czynnik faktyczny, jakim jest czas, element procesowy w postaci wygaśnięcia prawa do skargi, które stanowi już tylko konsekwencję, potwierdzenie, że określony czas upłynął, co w istocie jest wyłącznie próbą racjonalizacji tezy (apriorycznie uznawanej za tezę prawdziwą), że po upływie długiego okresu „nie ma już potrzeby karania”. Kluczowy w ramach analizy koncepcji wygaśnięcia skargi (rezygnacji ze skargi) jako uzasadnienia instytucji przedawnienia karalności przestępstwa jest kontekst normatywny wynikający z art. 17 § 1 pkt 7 i 9 k.p.k. Dla prawidłowej argumentacji nie jest bowiem obojętne, że ustawodawca ujął jako dwie odrębne przesłanki procesowe: kwestię skargi uprawnionego oskarżyciela oraz kwestię upływu przedawnienia karalności, przesądzając jednocześnie, że skarga uprawnionego oskarżyciela, jako przesłanka o charakterze względnym, odnosi się tylko do określonego układu procesowego, zaś przedawnienie karalności przestępstwa jako przesłanka procesowa bezwzględna oddziałuje w każdym układzie procesowym. Skoro zatem okoliczności te zostały ujęte odrębnie, a także mając na względzie wzmiankowany już argument płynący z zasady legalizmu, że oskarżyciel publiczny nie może zrezygnować ze skargi w dowolny sposób (art. 10 k.p.k.), lecz ma obowiązek wniesienia i popierania skargi przed sądem, konstrukcja rezygnacji ze skargi czy konsumpcji skargi nie może stanowić samoistnego uzasadnienia na rzecz przyjętej formuły przedawnienia karalności.

<sup>18</sup> K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 54.

<sup>19</sup> K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 67.

W ramach teorii normatywnych argumentujących na rzecz obowiązywania instytucji przedawnienia ukształtowano także tzw. **teorie materialne**, do których zaliczono: 1) teorię opartą na pokucie; 2) teorię opartą na zacierającym się wspomnieniu i na prewencji generalnej; 3) teorię poprawy<sup>20</sup>. Wszystkie one są silnie nacechowane aksjologicznie, a zatem pozostają w ścisłym związku wobec systemu wartości przyjmowanego w danym systemie prawnym, czy nawet szerzej w danym społeczeństwie. **Teoria oparta na pokucie** opiera się na założeniu, że sprawca czynu zabronionego, wskutek długotrwałego pozostawania w stanie „nieukarania” pokutuje za popełniony czyn zabroniony. Uściślając „udręka”, a więc niekorzystny stan cierpienia sprawcy czynu zabronionego z obawy przed wykryciem i pociągnięciem go do odpowiedzialności karnej, uzasadnia – po upływie pewnego czasu – niemożność jego ukarania. Reprezentanci tej teorii wychodzą bowiem z założenia, że sprawca czynu zabronionego, cierpiąc z obawy przed ujęciem, odpokutował już swoją winę, co *per se* uzasadnia niecelowość pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Reprezentanci tej teorii uzasadniają przedawnienie, odwołując się do potencjalnych (hipotetycznych) stanów psychicznych sprawcy czynu zabronionego. Według tego ujęcia „zawinienie” (zarzucalność sprawstwa określonego przestępstwa) maleje proporcjonalnie do tego, im dłużej ów sprawca czynu zabronionego przebywa na wolności, nie będąc wykrytym przez organy ścigania. *Ergo*, w takim wypadku wina sprawcy czynu zabronionego maleje z wpływem czasu od popełnienia czynu zabronionego, co oznacza, że może dojść do całkowitej jej redukcji po upływie określonego, konwencjonalnie przyjętego przez ustawodawcę czasu (określonego jako upływ biegu terminu przedawnienia). Nie wnikając w wysoce wątpliwe podłoże (przesłanki) tej koncepcji – zgodnie z którymi sprawca czynu zabronionego „cierpi” wskutek jego niewykrycia (nieujęcia) przez organy procesowe (jeżeli bowiem sprawca czynu zabronionego zmierza do tego, aby nie zostać wykrytym, i podejmuje w tym celu stosowne działania, to trudno uznać, by cierpiał, gdy zrealizuje zamierzony przez siebie cel, bowiem sam mógłby uwolnić się od tego „cierpienia”, ujawniając popełnienie przez siebie czynu zabronionego), należy tylko zwrócić uwagę, że umniejszenie stopnia winy sprawcy czynu zabronionego nie może nastąpić na skutek upływu czasu od popełnienia tego czynu. Słowem, sam upływ czasu ani nie powoduje zmniejszenia stopnia winy, ani jej wyłączenia. **Teoria oparta na zacierającym się wspomnieniu i prewencji generalnej** odwołuje się do tzw. poczucia sprawiedliwości społecznej i związana jest z przekonaniem, że wobec upływu czasu społeczeństwo nie wymaga już ukarania sprawcy czynu zabronionego. Brak „żądania” ukarania sprawcy czynu zabronionego wynika z faktu zapomnienia, że dany czyn zabroniony został popełniony, co w konsekwencji powoduje zanik wrażliwości społecznej na popełniony czyn. Przekonanie, że upływ czasu wpływa na pogłębienie poczucia sprawiedliwości społecznej związane jest bezpośrednio ze sposobem realizacji prewencji generalnej<sup>21</sup>, której przesłanki wyczerpują się wobec uznania, iż w interesie społeczeństwa nie jest ściganie sprawcy za czyn zabroniony popełniony w dalekiej przeszłości. Należy zwrócić uwagę, że teoria oparta na zacierającym się wspomnieniu i „wyczerpaniu przesłanek prewencji

<sup>20</sup> K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 55–57.

<sup>21</sup> K. Marszał, *Przedawnienie...*, s. 55–56.

generalnej” jest jedną z dwóch możliwych do pomyślenia teorii mających charakter teorii konkurencyjnych (wariantowych). Drugą – pozostającą w opozycji – mogłaby stać się teoria odwołująca się do takiego poczucia sprawiedliwości społecznej, w rozumieniu którego niezależnie od upływu czasu od popełnienia czynu zabronionego, społeczeństwo domaga się ukarania sprawcy czynu zabronionego<sup>22</sup>. Ściślej, jest to związane z takim poczuciem sprawiedliwości społecznej, w którym sprawiedliwość ma charakter stały i niezmienny, a więc nie zanika, nie podlega redukcji z wpływem czasu. Przyjęcie takiej optyki pozwala uznać, że przesłanki prewencji generalnej mają charakter stały. Zresztą polski ustawodawca przyjmuje optykę taką w odniesieniu do niektórych typów czynów zabronionych<sup>23</sup>. I tak, zgodnie z przepisem art. 105 k.k. przepisów art. 101–103 (przewidujących terminy przedawnienia) nie stosuje się do zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstw wojennych (§ 1). Przepisów art. 101–103 nie stosuje się również do umyślnego przestępstwa zabójstwa, ciężkiego uszkodzenia ciała, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności łączonego ze szczególnym udręczeniem, popełnionego przez funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem obowiązków służbowych (§ 2). Z zacytowanego przepisu prawnego wynika, że pewnych przestępstw się nie zapomina bądź ze względu na ich charakter (§ 1 – przesłanka przedmiotowa), bądź ze względu na charakter i podmiot, który dopuszcza się czynu zabronionego (§ 2 – przesłanka przedmiotowo–podmiotowa). Podsumowując powyższe rozważania, teoria oparta na zacierającym się wspomnieniu i „wyczerpaniu” przesłanek prewencji generalnej jest jedną z dwóch konkurencyjnych oraz możliwych do pomyślenia teorii, w których inaczej interpretowana jest formuła sprawiedliwości społecznej – raz jako formuła zmienna ze względu na wpływ czasu, a raz jako formuła stała.

Z kolei **teoria poprawy** nawiązuje do idei prewencji indywidualnej i zasadza się na hipotetycznym założeniu, że po upływie długiego czasu sprawca czynu zabronionego mógł się już poprawić, tzn. jego zachowanie oraz postawa życiowa mogły ulec zmianie, co determinowałoby aktualizację uprawnień organów państwa do rezygnacji ze ścigania karnego. Zarówno ściganie sprawcy czynu zabronionego, jak i wykonanie wobec niego kary byłoby – w świetle tej koncepcji – niecelowe, a uzasadnienie materialnoprawnej instytucji przedawnienia wyczerpuje się w hipotetycznych czynnikach zewnętrznych weryfikowanych w oparciu o założenie o „dobrej naturze człowieka” (prospektywnego postrzegania jego naturalnej tendencji do zmiany się na lepsze). Teoria poprawy sformułowana jako uzasadnienie instytucji przedawnienia karalności (czy też przedawnienia wykonania kary) ujmowana

<sup>22</sup> Przykładowo, wskazywał na to np. M. Kulik, pisząc: „Jednak warto pamiętać, że w konkretnym wypadku rozstrzygnięcie sprawy może te cele spełniać nawet po wielu latach od popełnienia czynu. Istnieją bowiem sprawy na tyle głośne i spektakularne, że nawet po latach budzą zainteresowanie i emocje, a ich wyjaśnienie mimo upływu długiego czasu pełnić może istotną rolę w zakresie prewencji ogólnej pozytywnej. I odwrotnie – ujawnienie się sprawcy głośnego czynu, w stosunku do którego nastąpiło przedawnienie, może w praktyce być szkodliwe z punktu widzenia prewencji ogólnej pozytywnej, rodząc przekonanie, że popełniony czyn zabroniony może pozostać bezkarny”. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 61. Pomimo to, M. Kulik uznał (w: *Przedawnienie...*, s. 61), że argument uzasadniający wprowadzenie instytucji przedawnienia do prawa karnego, a odwołujący się do prewencji ogólnej, jest zasadniczo przekonujący.

<sup>23</sup> Zob. także inne okresy przedawnienia przewidziane w ustawach szczególnych. Więcej w tym przedmiocie A. Jezusek, *Przedawnienie karalności zbrodni komunistycznych w świetle uchwały SN z 25.5.2010 r., w sprawie o sygn. akt I KZP 5/10*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010/3, s. 133 i n. Zob. także J. Wojciechowska, *O wyłączeniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości* [w:] *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006, s. 665.

jest jednak *in abstracto*, tzn. stanowi pewną kategorię ogólną i hipotetyczną, zaś ustawodawca nie wprowadził do ustawy warunków, które urealniałyby jej pełną akceptację, a tym samym warunków, które analizowane *in concreto* pozwoliłyby na uznanie, że przedawnienie karalności przestępstwa następuje tylko wówczas, gdy sprawca w określonym czasie rzeczywiście się poprawił, albo – przynajmniej – nie pogorszył się i nie powrócił na drogę przestępstwa<sup>24</sup>.

Spośród teorii normatywnych, uzasadniających wprowadzenie do systemu prawnego instytucji przedawnienia, zdecydowanie najwięcej jest **teorii mieszanych, tj. materialno-procesowych**. W gruncie rzeczy teorie mieszane stanowią konglomerat poszczególnych teorii: materialnych oraz procesowych. Warto tylko zaakcentować, że niektóre z tzw. teorii mieszanych podkreślają brak interesu pokrzywdzonego w ukaraniu sprawcy czynu zabronionego po latach od jego popełnienia, czy nawiązanie już nowych stosunków społecznych przez sprawcę czynu zabronionego i w konsekwencji niecelowość jego ukarania<sup>25</sup>. Wskazane teorie z łatwością można jednak osłabić, stwierdzając, że odwołują się one jedynie do hipotez. Interes pokrzywdzonego w ukaraniu sprawcy czynu zabronionego może istnieć (i nierzadko istnieje) także po latach<sup>26</sup>, a z perspektywy pokrzywdzonego nie musi wcale ulec zatarciu (zanikowi czy umniejszeniu). Analogicznie zresztą należy zinterpretować argument dotyczący nawiązania nowych stosunków społecznych przez sprawcę czynu zabronionego. Jego akceptacja pośrednio dawałaby przyzwolenie na naruszanie prawa oraz usprawiedliwienie nieścigania w perspektywie zmiany życia przez tego, kto ów czyn popełnił.

Niezależnie od trafności argumentów wspierających daną teorię uzasadniającą wprowadzenie instytucji przedawnienia do systemu prawa karnego, należy zwrócić uwagę, że wciąż budzą one pewne wątpliwości – w mniejszym lub większym stopniu – koncepcje te operują argumentami, które z łatwością mogą zostać skontrowane<sup>27</sup>. Zdaje się, że w istocie uzasadnienie instytucji przedawnienia w prawie karnym jest w większym stopniu oparte na założeniach o charakterze prakseologicznym niż aksjologicznym, a formułowane uzasadnienia aksjologiczne mają wysoce dyskusyjny charakter. **Instytucja przedawnienia stanowi element polityki kryminalnej danego państwa, stąd – w naszej ocenie – jej ujęcie podlega dynamicznym zmianom legislacyjnym**. Ustanowienie instytucji przedawnienia, zwłaszcza instytucji przedawnienia karalności przestępstw, przy jednoczesnej gradacji terminów przedawnienia adekwatnego

<sup>24</sup> Warto zwrócić uwagę, że M. Kulik wskazywał: „(...) można przyjąć, że częściowo mogą one (teorie odwołujące się do prewencji indywidualnej – dop. aut.) uzasadniać istnienie przedawnienia w prawie karnym. Dotyczy to zarówno przedawnienia karalności, jak przedawnienia wykonania kary. Można zatem akceptować, ale tylko przy założeniu fikcji prawnej polegającej na tym, że hipotetycznie nastąpi poprawa sprawcy lub hipotetycznie sprawca odcierpiał już surogat kary, lub hipotetycznie kara nie będzie już w odniesieniu do niego adekwatna”. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 63. Założenia autora w tym miejscu nie podzielono. Wynika to z faktu, że uzasadnienia dla wprowadzenia instytucji przedawnienia do prawa karnego nie należy lokować w hipotezach (czy jak to M. Kulik określił: „przy przyjęciu fikcji prawnej”).

<sup>25</sup> Zob. Z. Cwiakalski [w:] *System Prawa Karnego*, t. IV, *Nauka o przestępstwie. Wylączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2016, s. 840.

<sup>26</sup> Tak M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 66.

<sup>27</sup> Warto także zwrócić uwagę, że współcześnie pojawiła się także nowa koncepcja uzasadnienia przedawnienia w prawie karnym, a jest nią koncepcja odwołująca się do ochrony prawa do prywatności gwarantowanego w art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (Dz.U. z 1993 r. poz. 284 ze zm.). Wskazywał na to M. Kulik, odwołując się do poglądu O. Lagodnego. Jak wskazał autor, zdaniem O. Lagodnego: „(...) brak przedawnienia w prawie karnym (...) naruszałby prawo do prywatności, ponieważ obejmuje ono – przy jego szerokim rozumieniu – wolność od ścigania karnego”. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 70. Pogląd ten został słusznie skrytykowany przez M. Kulika w: *Przedawnienie...*, s. 70–72.

do ustawowego zagrożenia odpowiadającego danemu przestępstwu, można odczytywać jako praktycystyczny nakaz priorytetowego ścigania sprawców przestępstw niejako „na bieżąco”. Ma to niebagatelne znaczenie z punktu widzenia tzw. sprawności postępowań karnych. Gdyby bowiem organy procesowe „beztęminowo” zobligowane były do ścigania sprawców przestępstw, to sprawy „dawne”, dla których granicą selekcji mogłaby być wówczas jedynie przesłanka negatywna w postaci śmierci oskarżonego, przysłoczyłyby organy ścigania do tego stopnia, że adekwatna reakcja na popełniane nowe przestępstwa byłaby trudna do osiągnięcia, a nawet niemożliwa. Wprowadzenie więc do systemu prawnego instytucji przedawnienia w naszej ocenie należy ujmować w kategoriach dylematu „bycia złem koniecznym”<sup>28</sup>, a aktualny kształt tej instytucji prawnej musi uwzględniać bieżącą ocenę potencjału organów ścigania, ujmowaną jako funkcję sprawności prowadzonych postępowań karnych. Kwestia wydłużenia terminów przedawnienia karalności przestępstw musi pozostawać we właściwej proporcji do bieżącego wpływu spraw i tempa ich procedowania<sup>29</sup>. Co za tym idzie, w naszej ocenie, jedyną teorią przesądzającą wprowadzenie instytucji przedawnienia do systemu prawa karnego jest **teoria odwołująca się do względów prakseologicznych**<sup>30</sup>. Deficyt argumentacyjny co do uzasadnienia na rzecz funkcjonowania w systemie prawnym instytucji przedawnienia karalności przestępstw najpewniej inspiruje dyskusję odnośnie do ujęcia przedawnienia na gruncie koncepcji prawa podmiotowego. Kwestia ta zostanie nakreślona w kolejnym fragmencie opracowania. Niezależnie od niej należy pamiętać, że przyjęcie określonego uzasadnienia dla instytucji przedawnienia w prawie karnym nie determinuje dwóch kwestii. Po pierwsze, nawet jeżeli kompleksowo uargumentować funkcjonowanie instytucji przedawnienia w prawie karnym, to nie oznacza to, że te same argumenty przemawiają za taką a nie inną długością terminu przedawnienia karalności w odniesieniu do poszczególnych przestępstw. A zatem kwestia związana z długością biegu terminu przedawnienia, choć pozostaje powiązana z uzasadnieniem dla wprowadzenia tej instytucji prawnej, jednak nie jest z nią tożsama. Wyznaczenie przez ustawodawcę określonej długości terminu przedawnienia uzależnione jest od dodatkowych względów. Po drugie, rozważania nad uzasadnieniem dla wprowadzenia instytucji przedawnienia automatycznie nie przesądzają odpowiedzi na pytanie, czy jest ono jako instytucja prawa karnego uprawnieniem obywatela, tzn., czy istnieje tzw. prawo do przedawnienia lub ekspektatywa takiego prawa? (w tym zakresie suponuje się nawiązanie do wspomnianej już koncepcji prawa podmiotowego). Niemniej jednak zasygnalizowany wcześniej, a wyrażony przez nas pogląd, na gruncie którego uznaje się, że uzasadnienie na rzecz instytucji przedawnienia w prawie karnym ma w przeważającym stopniu charakter prakseologiczny, a przedawnienie ujmowane jest jako instrument polityki karnej, nakazuje odnieść się z dużym dystansem do prób ujmowania przedawnienia jako uprawnienia (prawa podmiotowego) oskarżonego.

<sup>28</sup> Warto zwrócić uwagę, że dawne ustawodawstwa nie przewidywały instytucji przedawnienia. Zob. P. Łojko, *Przedawnienie w prawie karnym*, „Jurysta” 2011/7–8, s. 51; A. Balon, *Zmiana przepisów o przedawnieniu karalności a zakaz retroakcji. Problemy aksjologiczne i interpretacyjne*, „Państwo i Prawo” 2006/11, s. 68.

<sup>29</sup> Z. Cwiakalski pisał, że wydłużenie okresu przedawnienia określonej grupy przestępstw powinny mieć charakter systemowy, nie powinny więc być uchwalane pod konkretną jednostkową potrzebę wymiaru sprawiedliwości. Zob. Z. Cwiakalski, *System...*, t. IV, s. 841; Z. Cwiakalski, *Wybrane zagadnienia przedawnienia przestępstw* [w:] *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Gdańsk 2010, s. 93.

<sup>30</sup> Wydaje się, że tego rodzaju teoria nie została ani wyróżniona, ani opisana w literaturze z zakresu prawa karnego.

### 3. BRAK W SYSTEMIE PRAWNYM PRAWA LUB EKSPĘKTATYWY PRAWA DO PRZEDAWNIEŃIA

Istniejące w nauce prawa karnego kontrowersje związane z poszukiwaniem właściwego uzasadnienia dla instytucji przedawnienia skłaniają niektórych autorów<sup>31</sup> do pytania, czy przedawnienie jest konstytucyjnie chronionym prawem obywatela, a zatem czy system prawa polskiego – ze względu na istniejące normy konstytucyjne – musi przewidywać instytucję przedawnienia? A zatem, czy z norm konstytucyjnych można wyprowadzić bezpośrednio lub w sposób choćby pośredni prawo albo ekspęktatywę prawa do przedawnienia? Odpowiedź na wskazane pytanie pozostaje w korelacji z istotnym z perspektywy czynionych w dalszej części rozważań pytaniem, czy wydłużenie lub skrócenie terminów przedłużenia przedawnienia karalności oraz wydłużenie terminów przedawnienia w trakcie biegu przedawnienia przestępstwa nie narusza norm (zasad) konstytucyjnych.

Kwestię tę należy choćby pokrótce rozważyć, niezależnie od tego, że odpowiedzi na powyższe pytanie udzielił już Trybunał Konstytucyjny (dalej TK) m.in. w wyroku z 25.05.2004 r.<sup>32</sup> oraz w wyroku z 15.10.2008 r.<sup>33</sup>, stwierdzając, iż **przedawnienie nie jest konstytucyjnie chronionym prawem obywatela**. Lapidarnie rzecz ujmując, TK uznał, że:

„Obywatel ma prawo oczekiwać, że będzie podlegał odpowiedzialności karnej na zasadach określonych w art. 42 ust. 1 Konstytucji, lecz nie może jednocześnie oczekiwać korzyści, które mogłyby dla niego wynikać w związku z naruszeniem prawa ze względu na taką a nie inną politykę karną, bo ta może podlegać modyfikacjom. Inne podejście do instytucji przedawnienia prowadziłoby do premiowania tych przestępców, którzy wytrwale podejmują działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej”<sup>34</sup>.

Podobnie wywoził Prokurator Generalny:

„Konstytucja nie wyraża wprost zasady stanowiącej, że karalność przestępstw i wykonanie kary ulegają przedawnieniu. Zasady tej nie można wyprowadzić także z klauzuli demokratycznego państwa prawnego ani z art. 42 ust 1 Konstytucji. Choć art. 43<sup>35</sup> i art. 44<sup>36</sup> Konstytucji dotyczą przedawnienia, nie można przyjąć, że istnieje konstytucyjne prawo do przedawnienia, czy choćby ekspęktawy takiego prawa. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca nie może tej instytucji wprowadzić do systemu prawnego, przy czym służy mu w tym zakresie pewna swoboda, z której polski ustawodawca skorzystał”<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> Np. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 107 i n.; K. Banasik, *Zrzeczenie się przedawnienia przez oskarżonego*, „Prokuratura i Prawo” 2012/3, s. 80 i n.; Z. Cwiakalski, *System...*, t. IV, s. 845.

<sup>32</sup> SK 44/03, OTK-A 2003/5, poz. 46.

<sup>33</sup> P 32/06, OTK-A 2008/8, poz. 138.

<sup>34</sup> Z uzasadnienia wyroku TK P 32/06, s. 6.

<sup>35</sup> Zgodnie z art. 43 Konstytucji RP zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu.

<sup>36</sup> Zgodnie z art. 44 Konstytucji RP bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw, nieściganych z przyczyn politycznych, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych lub na ich zlecenie, ulega zawieszeniu do czasu ustania tych przyczyn.

<sup>37</sup> Z uzasadnienia wyroku TK z P 32/06, s. 9.

Artykuł 42 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego. Natomiast zgodnie z art. 2 Konstytucji RP Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Ze wskazanego przepisu, z którego odkodowuje się zasadę demokratycznego państwa prawnego, nie wynika ani bezpośrednio, ani pośrednio, że wprowadzenie instytucji przedawnienia do systemu prawnego jest konieczne (obligatoryjne). Co za tym idzie, ustanowienie instytucji przedawnienia jest wyborem ustawodawcy, jest wyrazem polityki karnej państwa, a ta przecież może, a nawet powinna podlegać zmianom.

Pomimo jedynie skrótowego naszkicowania tej kwestii należy odnotować, że w doktrynie prawa karnego pojawiły się głosy argumentujące na rzecz istnienia ekspektatywy prawa do przedawnienia karalności przestępstw i prawa do przedawnienia wykonania kary orzeczonej za przestępstwo. W ostatnim czasie pogląd taki reprezentował M. Kulik, który zreferował dyskusję w tej kwestii, co zrozumiałe, szczególnie silnie eksponując inne poglądy tożsame z własnymi<sup>38</sup>. Z punktu widzenia naszych ustaleń ważne jest podkreślenie tego, że wskazany autor rozważania o ekspektatywie prawa do przedawnienia osadził w kontekście problematyki retroaktywności, m.in. zastanawiając się nad kwestią, czy:

„[...] ustawodawca jest uprawniony do stosowania klauzul, które wyraźnie wyłączają nowe przepisy o przedawnieniu spod zasady określonej w art. 4 par. 1 k.p.k.”<sup>39</sup>. Rozstrzygając ten problem, wywiódł, że: „na gruncie Konstytucji RP istnieje prawo do przedawnienia, jednak nie jest ono prawem podmiotowym i nie ma charakteru absolutnego”<sup>40</sup>.

Zgodnie z nakreślonym poglądem klauzule takie mogą być formułowane jedynie na przyszłość:

„[...] wypada wypowiedzieć się przeciwko dominującemu kierunkowi wykładni, dopuszczającemu wydłużenie terminów przedawnienia karalności z mocą wsteczną w stosunku do czynów, które przedawnieniu jeszcze nie uległy”<sup>41</sup>.

M. Kulik, uznając konstytucyjne prawo oskarżonego do ekspektatywy przedawnienia karalności przestępstw, opierając swoje stanowisko przede wszystkim na odczytywanych *a contrario* regulacjach art. 43 i 44 Konstytucji RP, zasadzie proporcjonalności i klauzuli demokratycznego państwa prawnego, suponuje, że:

<sup>38</sup> Zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 107 i n. wraz z cytowaną tam literaturą.

<sup>39</sup> M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 114.

<sup>40</sup> M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 132. Analizę przedawnienia w kontekście zakazu retroakcji poczyniła A. Balon [w:] *Zmiana...*, s. 67–79.

<sup>41</sup> M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 131.

„[...] ustawy wydłużające z mocą wsteczną terminy przedawnienia karalności są sprzeczne z Konstytucją RP, chyba że mieszczą się w granicach określonych konstytucyjnymi wyjątkami określonymi w art. 43 i 44 Konstytucji RP”<sup>42</sup>.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szeroką polemikę ze wskazanym zapatrywaniem, zajmując stanowisko odmienne sformułujemy zatem kilka spostrzeżeń. Otóż, argumenty na rzecz istnienia prawa do przedawnienia (a w gruncie rzeczy ekspektatywy tego prawa, wobec trwającego „biegu” przedawnienia karalności nie sposób przyjąć, że może istnieć prawo do przedawnienia, które jeszcze nie nastąpiło) wysuwane na gruncie koncepcji optującej za istnieniem prawa (ekspektatywy) przedawnienia karalności są przedstawiane w sposób jaskrawo jednostronny, w tym sensie, iż dwa spośród kluczowych trzech argumentów mogą być wykorzystywane – przy życzliwym podejściu – zarówno na rzecz wywodzenia takiego prawa (ekspektatywy), jak i przeciw. Na pierwszy plan wysuwa się spostrzeżenie, że M. Kulik wychodzi z arbitralnego założenia, iż konstytucyjne prawo oskarżonego do przedawnienia karalności można uznawać za obowiązujące nawet wówczas, jeśli nie zostało ono zapisane *expressis verbis* w Konstytucji RP. Za koronny argument takiego stanowiska uznano odczytywanie *a contrario* art. 43 i 44 Konstytucji RP (wyłączające prawo do przedawnienia w niektórych sytuacjach). Autor wychodzi więc z nadmiernie uproszczonego (a w konsekwencji błędnego) stanowiska, że jeżeli przepisy art. 43 i 44 Konstytucji RP nie przewidują przedawnienia w przypadkach w nich wskazanych, to w pozostałych przypadkach istnieje prawo do przedawnienia, które oparte jest na wnioskowaniu *a contrario* z tych przepisów prawnych. Jednak zaprezentowane wnioskowanie jedynie w znaczeniu potocznym można uznać za wnioskowanie *a contrario*. Wnioskowanie *a contrario* jako typ wnioskowania prawniczego o charakterze aksjologicznym musi spełniać pewne kryteria. Wnioskowanie takie następuje – jak można ująć w pewnym uproszczeniu – w kilku krokach: wyinterpretowane normy prawne muszą posiadać wspólne uzasadnienia aksjologiczne, desygnaty określone przez zakres zastosowania częściowo mogą się pokrywać, natomiast desygnaty określone przez zakres normowania muszą być przeciwne. Z kryteriami tymi nie liczy się jednak M. Kulik, a zatem zaprezentowana przez tego autora formuła wnioskowania *a contrario* jest czysto spekulatywna i w gruncie rzeczy – pomimo zapewnieniom – nie jest wnioskowaniem *a contrario*<sup>43</sup>. Jak wskazuje przywołany autor, uzasadnienie

<sup>42</sup> M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 148. Dodajmy jeszcze, że tradycyjne klauzule retroaktywne zamieszczane w związku ze zmianą przepisów o przedawnieniu karalności cytowany autor uważa za „grzech pierworodny”.

<sup>43</sup> Nie wnikając tu w skomplikowany charakter wnioskowania *a contrario* i jeszcze bardziej skomplikowany proces przekładania tego typu wnioskowania na treść konkretnych przepisów prawnych, stanowiących punkt wyjścia danego rozumowania, należy tylko nadmienić, że M. Kulik nie zaprezentował w żadnym miejscu swojej pracy, jak takie rozumowanie *a contrario* w związku z art. 43 i 44 Konstytucji miałyby przebiegać. Odwołując się do wnioskowania *a contrario* (czy to nawiązując do rachunku predykatów czy do rachunku zdań), należy bowiem dokładnie zaprezentować jego schemat. Przykładowo, odwołując się do *argumentum a contrario* z punktu widzenia rachunku zdań, można wyróżnić trzy formuły implikacji, które mogłyby tego typu wnioskowanie charakteryzować. Wybór rodzaju takiej implikacji nie pozostaje bez znaczenia, ponieważ może doprowadzić do różnych wyników interpretacyjnych – nie zawsze trafnych. Wskazaną kwestię mocno akcentował już Sławomir Lewandowski, pisząc: „Omówione przykłady argumentum *a contrario* w powiązaniu z treścią przepisów, stanowiących punkt wyjścia rozumowania, wskazują, że podstawowa trudność w praktycznym zastosowaniu formalnologicznych ujęć tego wnioskowania wiąże się z tym, że przedstawienie norm w postaci wykorzystującej którąś z form implikacji nie jest bezpośrednim wytworem prawodawcy, lecz jest rezultatem naszej interpretacji. Prawodawca nie zamieszcza przecież w akcie normatywnym wprost wyrażonych i w pełni rozwiniętych norm prawnych, ale jedynie przepisy prawne, w których te normy zostały zakodowane. Co istotne z punktu widzenia naszych rozważań, w przepisach tych często nie występuje spójnik

aksjologiczne – w tym przypadku „gwarancyjność” art. 43 i 44 Konstytucji RP – odnosi się przede wszystkim do pokrzywdzonych. Skoro art. 43 i 44 konstytucji mają zabezpieczać prawa pokrzywdzonych, to tym samym ich uzasadnienie jest uzasadnieniem podbudowanym legalistycznie (z punktu widzenia koncepcji **legalizmu materialnego**; ustawodawca gwarantuje pokrzywdzonym wskutek popełnienia przestępstw określonych w art. 43 i 44 Konstytucji RP, że sprawcy tych przestępstw zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej nawet w odległej perspektywie czasowej). A zatem wskazane jednostki redakcyjne odczytywane *a contrario* nie mogą prowadzić do rezultatów interpretacyjnych **sprzecznych z ich aksjologią**. Wywodzone ze wskazanych przepisów prawa (ekspektatywy prawa) do przedawnienia jednoznacznie jest natomiast konstrukcją podbudowaną oportunistycznie. Tymczasem jeden i ten sam przepis nie może prowadzić do wyinterpretowania norm prawnych, przy czym jednej normy w drodze wnioskowania *a contrario*, podbudowanej w takim samym stopniu legalistycznie, jak i oportunistycznie. Wobec *ratio legis* art. 43 i 44 Konstytucji RP **wprost niedopuszczalne jest przyjmowanie założenia o obowiązującym *implicite* prawie (ekspektatywie prawa) oskarżonego do przedawnienia**.

Argumenty z zasad proporcjonalności czy demokratycznego państwa prawnego, wobec braku uznania interpretacji *a contrario* odczytywanych z art. 43 i 44 konstytucji zaproponowanej przez M. Kulika, zdecydowanie błędne, jeśli w ogóle nie tracą racji bytu, bo skoro Konstytucja RP kwestię ustanowienia instytucji przedawnienia w prawie karnym – poza wyjątkami określonymi w art. 43 i 44 – pozostawia „ustawodawcy zwykłemu”, to trudno uznać, że konstytucyjne zasady mogłyby wprost oddziaływać na jego kształt (wpływ taki należy uznać jedynie za pośredni). Niemniej jednak zdaje się, że klauzula demokratycznego państwa prawnego jest klauzulą podbudowaną legalistycznie (w płaszczyźnie legalizmu materialnego), nie zaś oportunistycznie, a zatem **na jej gruncie nie można uznać prymatu gwarancji (ewentualnie) składających się (co w kontekście kwestii przedawnienia karalności również jest bardzo wątpliwe) na prawo oskarżonego do obrony (nawet jeśli prawo do obrony dodatkowo ujmowane jest jako jedna z płaszczyzn oddziaływania zasady sprawiedliwości proceduralnej) nad zasadą sprawiedliwości materialnej**. W naszej ocenie należy zatem uznać, że gdyby ustawodawca zdecydował się na zapisanie w Konstytucji RP prawa (ekspektatywy prawa) do przedawnienia karalności i objęcia go zatem klauzulą nieretroaktywności, musiałby wprost kwestię tę uregulować. Niewątpliwie ustawodawca obecnie tego nie czyni, a w naszej ocenie (co wynika z rozważań związanych z poszukiwaniem uzasadnienia na rzecz instytucji przedawnienia w prawie karnym) zabieg taki byłby po prostu nieuzasadniony jako sprzeczny z założeniem, że polityka karna w zakresie ścigania przestępstw ewoluuje w czasie. Jak już wskazaliśmy, aktualny kształt przedawnienia

---

implikacyjny, a to oznacza, że nadawanie normie postaci implikacyjnej bywa decyzją interpretatora. Tym większym problemem staje się wówczas ustalenie, z jakim rodzajem implikacji powinniśmy mieć do czynienia. Od tego, czy w interpretowanej normie wystąpi «zwykła» implikacja, implikacja odwrotna czy implikacja dwustronna (równoważność) zależy zawodność albo niezawodność przeprowadzonego później wnioskowania z przeciwności. Problemy korzystania z argumentum *a contrario* w pewnych sytuacjach mogą mieć więc swoje źródło nie w fazie inferowania, lecz na wcześniejszym etapie interpretowania”. Tak S. Lewandowski, *Retoryczne i logiczne podstawy argumentacji prawniczej*, Warszawa 2015, s. 249. Z powyższego wynika, że wnioskowanie *a contrario* jest skomplikowanym rodzajem wnioskowania logicznego i nie może zostać sprowadzone do prostej formuły: „jeżeli nie jest tak, to jest inaczej”. M. Kulik odwołując się do *argumentum a contrario* nie tylko nie wskazał etapów dokonanego przez siebie „wnioskowania”, ale – niezasadnie – wywiódł z potocznego jego rozumienia, że istnieje prawo do przedawnienia.

karalności przestępstw, także kwestii wydłużania okresów przedawnienia karalności powiązanych z inicjowaniem ścigania karnego ma podłoże prakseologiczne, stanowiąc problem aktualnej i prognozowanej efektywności organów ścigania karnego. W naszej ocenie szkieletowane racje aksjologiczne uzasadniające funkcjonowanie w danym systemie instytucji przedawnienia karalności mają drugorzędne i jedynie wspierające znaczenie, by nie rzec, że stanowią swego rodzaju „usprawiedliwienie” dla czystej prakseologii ustawodawcy, czasem dla pewnego stopnia indolencji organów ścigania w zakresie wykrywania, ścigania i efektywnego prowadzenia postępowań karnych w sprawach przestępstw popełnionych przed laty.

Słowem, za trafne uznaje się tu stanowisko, że obywatele nie posiadają prawa do przedawnienia (ekspektatywy takiego prawa), ponieważ nie mogą oczekiwać korzyści w związku z naruszeniem norm prawa karnego. Należy zwrócić uwagę, że przysługujące danej jednostce prawa oraz gwarancje związane z instytucją przedawnienia są rozpatrywane tylko i wyłącznie na poziomie ustawy. Jedynymi przepisami Konstytucji RP, które limitują w sposób bezpośredni swobodę ustawodawcy w zakresie kształtowania instytucji przedawnienia są – wskazywane już wcześniej – przepisy art. 43 i 44. Jednakże przywołane regulacje prawne dotyczą kwestii wysoce szczegółowych oraz wyjątkowych, a przez to nie mają odniesienia do ogólnego kształtu instytucji przedawnienia<sup>44</sup>. Oznacza to, że w pozostałym zakresie (tzn. wykraczającym poza zakres art. 43 i 44 konstytucji), decyzja co do wszelkich aspektów funkcjonowania instytucji przedawnienia w prawie karnym należy wyłącznie do tzw. ustawodawcy zwykłego. **Konkludując zatem, wprowadzenie instytucji przedawnienia do systemu prawnego jest wyborem ustawodawcy wykraczającym poza standardy konstytucyjne. Ustawodawca, decydując się na wprowadzenie instytucji przedawnienia do systemu prawnego, dysponuje daleko idącą swobodą zarówno w zakresie określania długości terminów przedawnienia karalności poszczególnych kategorii przestępstw, jak i wprowadzenia przyczyn dla spoczywania (zawieszenia) biegu terminu przedawnienia.**

#### **4. WYDŁUŻENIE TERMINÓW PRZEDAWNIEŃ A STANDARDY KONSTYTUCYJNE**

W związku z powyżej zaprezentowanym założeniem, zgodnie z którym w polskim systemie prawnym nie ma prawa do przedawnienia ani ekspektatywy takiego prawa, należy przesądzić, że **wydłużenie terminu przedawnienia również w trakcie trwania biegu przedawnienia czynu nie narusza wzorców konstytucyjnych**. Przepisy przewidujące przedawnienie nie zostały ustanowione ze względu na (jakikolwiek) interesy sprawcy czynu zabronionego, lecz ze względu na cel karania:

„dlatego nie może być mowy o naruszeniu praw oskarżonych przez wydłużenie okresu przedawnienia, gdyż nie podlegają ochronie prawnej kalkulacje sprawcy co do okresu, po jakim nie będzie on już podlegał karze”<sup>45</sup>.

<sup>44</sup> Z uzasadnienia stanowiska Sejmu RP przedłożonego do Trybunału Konstytucyjnego 26.01.2017 r., sygn. akt SK 3/16, BAS-WPTK-750/16.

<sup>45</sup> Z uzasadnienia wyroku TK, P 32/06, s. 8.

Co za tym idzie, ustawodawca może zainicjować (dokonać) zmianę ustawy – Kodeks karny, w zakresie, w jakim ten akt prawny stanowi o terminie przedawnienia, jeżeli uzna, że ze względu na pojawiające się nowe negatywne zjawiska życia społecznego bądź inne względy uzasadniające przedłużenie terminu przedawnienia (nawet względy ściśle pragmatyczne), konieczne jest na nowo dostosowanie terminów przedawnienia do realiów ścigania w sprawach karnych. I tak zdaniem Prokuratora Generalnego:

„Zmiana okresu przedawnienia, związanego z odpowiedzialnością karną, winna być postrzegana przede wszystkim jako element polityki karnej państwa i nie należy jej łączyć z aksjologicznymi podstawami, których treść wynika z normy zawartej w art. 42 ust. 1 Konstytucji. Inne rozumienie tej instytucji mogłoby sprzeciwiać się aksjologicznej wymowie kary, a nawet odpowiedzialności karnej. W ostatecznym rezultacie prowadziłoby do naruszenia szeregu fundamentalnych wartości, w tym też ważnego, z punktu widzenia zasady demokratycznego państwa prawnego, poczucia sprawiedliwości”<sup>46</sup>.

Zmiana terminu przedawnienia, również w trakcie trwania jego biegu, nie pozostaje także w sprzeczności z wyrażonym w Konstytucji RP prawem do sądu, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. **Skoro prawo polskie ani nie przewiduje prawa, ani ekspektatywy prawa do przedawnienia, to w konsekwencji nie przewiduje ono prawa do niezmienności raz ustalonych terminów przedawnienia karalności przestępstw oraz przedawnienia wykonania kary.** Słowem, z przepisów prawa nie można wywodzić zakazu dla przedłużenia terminu przedawnienia, jeżeli dojdzie do istotnej, negatywnej zmiany zjawisk życia społecznego. Ponadto możliwość zmiany terminu przedawnienia skorelowana jest z aksjologią wymiaru kary. Skoro zgodnie z aksjologicznymi zasadami wymiaru kary może on podlegać zmianom, właśnie ze względu na zmieniające się zjawiska życia społecznego (np. wymiar kary za poszczególne typy czynów zabronionych może ulec zaostrzeniu), to także i w konsekwencji termin, po którym przedawnienie może nastąpić, też może ulec zmianie (wydłużeniu). W przywoływanym już wyroku z 25.05.2004 r.<sup>47</sup> Trybunał Konstytucyjny wskazał, że:

„**Retroaktywnie działające przedłużenie okresów przedawnienia** podlega ocenie w świetle zasady państwa prawnego, nie jest jednak związane z naruszeniem praw nabytych ani ochroną zaufania w zakresie regulacji określających karalność czynu zabronionego”.

Niewątpliwie choć retroaktywne działanie przepisów ustawy, w zakresie czynów, co do których termin przedawnienia jeszcze nie upłynął, jest z perspektywy sprawcy czynu zabronionego niekorzystne, ponieważ pogarsza jego sytuację prawną, to – jak wskazywał W. Wróbel:

<sup>46</sup> Z uzasadnienia wyroku TK, P 32/06, s. 9.

<sup>47</sup> SK 44/03.

„nie jest jednak związane z naruszeniem praw nabytych ani ochroną zaufania w zakresie regulacji określających karalność czynu zabronionego. Z tych też względów nie jest objęte zakresem zastosowania gwarancyjnej zasady *lex severior poenali retro non agit*”<sup>48</sup>.

Tak więc retroaktywność polegająca na wydłużeniu terminu przedawnienia już w trakcie trwania jego biegu, która powoduje, że dla przestępstw popełnionych w przeszłości stosuje się nowe (tj. inne) terminy przedawnienia, aniżeli te, które obowiązywały w czasie popełnienia danego przestępstwa, jest dopuszczalna oraz nie powoduje naruszenia norm konstytucyjnych, a jedynie podlega ocenie w świetle zasady państwa prawnego. Z tych też względów art. 2 ustawy z 15.01.2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, zgodnie z którym: „Do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął”, jest zgodny z Konstytucją RP. Wprowadzanie tego typu przepisów intertemporalnych nie narusza więc norm ustawy zasadniczej.

Skoro powyżej przesądzono, że wydłużenie biegu terminu przedawnienia również w trakcie trwania biegu przedawnienia nie narusza wzorców konstytucyjnych, a więc może być skutecznie dokonane, to należy się zastanowić, czy na tle aktualnie obowiązujących regulacji ustawowych, istniała potrzeba wydłużenia terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 102 k.k. na mocy nowelizacji z 15.01.2016 r. oraz czy ewentualne wydłużenie takiego terminu miało jakikolwiek pozytywny wpływ na zwiększenie skuteczności (efektywności) ścigania sprawców czynów zabronionych. Należy także rozważyć, czy skrócenie terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 102 k.k. na mocy nowelizacji z 20.02.2015 r. miało jakikolwiek (a jeżeli tak, to jaki) wpływ na skuteczność (efektywność) ścigania sprawców czynów zabronionych.

## **5. SKRÓCENIE ORAZ PRZEDŁUŻENIE PRZEDAWNIEŃ KARALNOŚCI – ANALIZA SKUTKÓW NOWELIZACJI ART. 102 K.K. USTAWĄ Z 20.02.2015 R. ORAZ USTAWĄ Z 15.01.2016 R.**

### **5.1. Uwagi ogólne**

Zgodnie z treścią art. 102 k.k. (w aktualnym brzmieniu): jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie, karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach – z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Wskazane rozwiązanie prawne zmierza do umożliwienia przeprowadzenia i zakończenia wszczętego już postępowania karnego, pomimo upływu terminu przedawnienia określonego w art. 101 k.k. Należy zwrócić uwagę, że zacytowany przepis prawny uzyskał nowe brzmienie na mocy ustawy nowelizującej z 15.01.2016 r.<sup>49</sup> Wskazana ustawa nowelizująca dokonała dwie

<sup>48</sup> W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, s. 538.

<sup>49</sup> Zob. przypis 3. Warto zwrócić uwagę na to, że wydłużenie okresu przedawnienia, o którym mowa w art. 102 k.k., było już przedmiotem nowelizacji, dokonanej ustawą z 3.06.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz.U. Nr 132, poz. 1109), która została zaskarżona do TK.

istotne zmiany w zakresie przedłużenia przedawnienia karalności przestępstw ponad podstawowe okresy. Po pierwsze, wydłużyła termin przedłużenia przedawnienia karalności przestępstw publicznoskargowych określonych w art. 101 § 1 k.k. z pięciu do dziesięciu lat. Po drugie, przesądziła, że zdarzeniem, które przerywa bieg terminu przedawnienia, jest wszczęcie postępowania w sprawie (*in rem*), nie zaś – jak dotychczas – wszczęcie postępowania przeciwko osobie (*in personam*)<sup>50</sup>, które następuje z chwilą wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutu albo przedstawienia zarzutu w związku z przesłuchaniem w charakterze podejrzanego bez wydania takiego postanowienia (art. 71 § 1 k.p.k., art. 325g § 1 i 2 k.p.k., art. 308 § 2 k.p.k.). Dla ścisłości zacytujmy treść przepisu art. 102 k.k. w brzmieniu nadanym nowelizacją Kodeksu karnego z 20.02.2015 r. Zgodnie z ówczesnym przepisem prawnym: „Jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa przedawnia się z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu”. Warto wskazać, że ówczesny art. 102 k.k. zrównywał terminy przedłużenia okresu przedawnienia ponad terminy podstawowe w sprawach publicznoskargowych oraz w sprawach prywatnoskargowych (niezależnie od trybu ścigania okres przedłużenia terminu przedawnienia wynosił 5 lat). Przedłużenie terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 102 k.k., polega na dodaniu do terminów określonych w art. 101 k.k. dodatkowego okresu, o który przesuwają termin przedawnienia, tzn., że okres przedawnienia, o którym mowa w art. 102 k.k., zaczyna biec od zakończenia okresu wskazanego w art. 101 k.k. (który rozpoczyna swój bieg w dniu popełnienia przestępstwa). Wszczęcie postępowania karnego przed upływem okresu przedawnienia, o którym mowa w art. 101 k.k., powoduje uruchomienie mechanizmu wskazanego w art. 102 k.k. Oznacza to, że data wszczęcia postępowania karnego nie wpływa na sposób obliczania sumy okresów wskazanych w art. 101 i 102 k.k.<sup>51</sup>

Należy tu zwrócić uwagę, że wskazane powyżej rozwiązanie prawne, wprowadzone nowelizacją z 15.01.2016 r., a dotyczące wydłużenia terminu przedawnienia ponad okresy podstawowe, jest – z perspektywy sprawcy czynu zabronionego – zdecydowanie mniej korzystne, aniżeli to, które było przewidziane przed zmianą Kodeksu karnego na mocy wskazanej nowelizacji. Niewątpliwie niższe wymogi prawne łączą się z wszczęciem postępowania karnego w sprawie niż z przedstawieniem zarzutu konkretnej osobie (wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów albo przedstawieniem zarzutu w związku z przesłuchaniem osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego). Zgodnie z przepisem art. 303 k.p.k. (oraz art. 303 w zw. z art. 325a k.p.k.), jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, to wydaje się z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie postanowienie o wszczęciu śledztwa, w którym określa się czyn będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną. To samo tyczy się wszczęcia dochodzenia. Warunek uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa odnosi się także do tzw. faktycznego wszczęcia postępowania przygotowawczego (art. 308 § 1 k.p.k.). Wszczęcie postępowania karnego wymaga

<sup>50</sup> Ocenę możliwości przedłużenia terminu przedawnienia uzależnioną od wszczęcia postępowania *in rem* przeprowadził R. Kmiecik, *Z problematyki przedawnienia w warunkach współdziałania przestępczego (w świetle art. 102 k.k.)* [w:] *Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie Kodeksu Karnego z 1997 r.*, red. T. Bojarski, K. Nazura, Lublin 2006, s. 373.

<sup>51</sup> Zob. Opinię Kancelarii Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 69).

więc istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa<sup>52</sup>. Uzasadnione podejrzenie ujmowane jest jako kategoria probabilistyczna, a owo „prawdopodobieństwo” odnosi się do konkretnego czynu zabronionego, typizowanego w konkretnym przepisie ustawy karnej, co do którego zakłada się – hipotetycznie – że spełnia on dodatkowe elementy determinujące tzw. strukturę przestępstwa. Co za tym idzie, nie jest dopuszczalne wszczęcie postępowania karnego w sytuacji, w której brak uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, a zatem gdy w sposób oczywisty można stwierdzić, że przestępstwo nie zostało popełnione bądź w sytuacji, w której brak jest danych uzasadniających podejrzenie jego popełnienia wskazujących na zrealizowanie jego znamion (art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.)<sup>53</sup>. Z kolei w przypadku wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 313 k.p.k.) lub przedstawienia zarzutu w związku z przesłuchaniem osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego (art. 325g § 1 i 2 k.p.k., art. 308 § 2 k.p.k.) konieczne jest istnienie tzw. dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez określoną osobę i jednoczesny brak przeszkód prawnych do zainicjowania postępowania karnego wobec niej. Jak wskazywał Ryszard Andrzej Stefański:

„Chodzi o pewne *quantum* dowodów uprawdopodobniających zarówno popełnienie określonego czynu, jak i jego popełnienie przez daną osobę. Ustawodawca posłużył się słowem «dane». Oznacza ono «fakty, na których można się oprzeć w wywodach». W kontekście znaczenia językowego tego słowa chodzi o fakty, na podstawie których można przyjąć, że określona osoba popełniła czyn zabroniony. Dane te muszą wskazywać w sposób dostateczny na popełnienie czynu przez określoną osobę. Słowo «dostateczny» oznacza «taki, który wystarcza, zadowala kogoś». Pozwala to przyjąć, że mają to być takie dane, które wystarczają do przyjęcia, że określona osoba dopuściła się czynu zabronionego. Chodzi o stopień prawdopodobieństwa, który ustawodawca określił na poziomie dostateczności. Prawdopodobieństwo oznacza uświadomioną niepełność informacji, przypuszczenie, hipotezę wymagającą sprawdzenia; chodzi o wiedzę niewystarczającą”<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> Jak wskazywał R.A. Stefański: „Takie sformułowanie art. 303 k.p.k. wskazuje, by z jednej strony nie podejmować zbyt pochopnie decyzji o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, a z drugiej strony, by w uzasadnionych wypadkach taka decyzja była podejmowana przez uprawnione organy powołane do ścigania przestępstw. Takie określenie tej przesłanki wskazuje, że nie jest wymagana pewność organu procesowego co do faktu zaistnienia przestępstwa. Ograniczenie wszczęcia postępowania tylko co do wypadków, gdy istnieje pewność zaistnienia przestępstwa, w sposób istotny ograniczałaby realizację zasady legalizmu. (...) Podstawa ma charakter obiektywno-subiektywny; przepis ten nie odwołuje się do uznania czy oceny uprawnionego organu, ale *expressis verbis* mówi o uzasadnionym podejrzeniu. Decydujące znaczenie ma nie to, że według oceny organu procesowego istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa, ale to, że podejrzenie to jest obiektywnie uzasadnione. Subiektywne prognozy organu procesowego uprawnionego do wszczęcia postępowania co do jego wyników nie mają żadnego znaczenia i zachodzi potrzeba jego wszczęcia nawet wówczas, gdy organ ten przewiduje, że postępowanie doprowadzi do ustalenia, iż przestępstwo nie zostało popełnione; nie można a priori przesądzić negatywnego wyniku postępowania, gdy istnieją podstawy do jego wszczęcia”. R.A. Stefański, *Metodyka pracy prokuratora w sprawach karnych*, Warszawa 2017, s. 114–115. Zob. także S. Stachowiak, *Źródła informacji o popełnionym przestępstwie w polskim postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2005/2, s. 28–37; S. Wyciszczak, *Z problematyki wszczęcia postępowania przygotowawczego*, „Problemy Praworządności” 1973/8, s. 12.

<sup>53</sup> R.A. Stefański, *Metodyka...*, s. 116.

<sup>54</sup> R.A. Stefański, *Metodyka...*, s. 187. Zob. także R.A. Stefański, *Czynność przedstawienia zarzutów*, „Prokuratura i Prawo” 2013/7–8, s. 20–48; R.A. Stefański, *Skuteczność przedstawienia zarzutów*, „Prokuratura i Prawo” 2013/6, s. 5–31; C. Golik, *Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów*, „Prokuratura i Prawo” 2014/9, s. 84, 115; J. Kasiura, *Moment wszczęcia postępowania przeciwko osobie*, „Prokurator” 2011/2(46), s. 60, 83.

W kontekście powyższych rozważań, należy się pozytywnie odnieść do zmiany przepisu art. 102 k.k. dokonanej nowelizacją z 15.01.2016 r. zarówno w zakresie wydłużenia terminu przedłużenia okresu przedawnienia karalności przestępstwa, jak i w zakresie ustalenia, że momentem pozwalającym na przedłużenie jest wszczęcie postępowania w sprawie (*in rem*), nie zaś – jak do tej pory – przedstawienie zarzutów (czy to w formie postanowienia czy też nie). Dokonane zmiany przepisu art. 102 k.k. mogą pozytywnie wpływać na skuteczność (efektywność) ścigania sprawców czynów zabronionych. Pozytywne odniesienie się do tych zmian może wynikać z kilku względów, zarówno o charakterze teoretycznym, jak i o charakterze praktycznym (o czym poniżej).

## 5.2. Wszczęcie postępowania w sprawie (*in rem*) jako przesłanka uzasadniająca wydłużenie terminu przedawnienia

Po pierwsze, w związku z dawną regulacją prawną art. 102 k.k. (sprzed nowelizacji z 15.01.2016 r.), zgodnie z którą przedłużenie przedawnienia karalności następowało z chwilą wszczęcia postępowania przeciwko osobie, pojawiało się istotne i zarazem praktyczne pytanie o to, czy do wydłużenia terminu karalności przestępstwa wystarczyło samo sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów czy też konieczne było ponadto ogłoszenie tego postanowienia oraz przesłuchanie podejrzanego. Nie trzeba specjalnie nikogo przekonywać, że wskazana kwestia miała charakter niezwykle doniosły z perspektywy ustalenia, kiedy następuje przedłużenie terminu przedawnienia, a kiedy nie (co – w tym drugim przypadku – mogło doprowadzić w konsekwencji do przedawnienia karalności). Liczne dyskusje w literaturze i orzecznictwie przesądziły, że **wszczęcie postępowania przeciwko osobie oznacza nie tylko sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, lecz także jego ogłoszenie oraz przesłuchanie podejrzanego.** Określenie „wszczęcie postępowania przeciwko osobie”, nie jest zatem tożsame z określeniem „sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów”. Czynność wszczęcia postępowania przeciwko określonej osobie jest bowiem czynnością złożoną, tzn. składającą się z konglomeratu poszczególnych czynności prostych, do których – jak już wspomniano – należą: czynność sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, pouczenia podejrzanego o przysługujących mu prawach i ciążących na nim obowiązkach (art. 300 § 1 k.p.k.) oraz przesłuchania podejrzanego. Niedokonanie bądź wadliwe dokonanie jakiegokolwiek czynności prostej składającej się na czynność wszczęcia postępowania przeciwko określonej osobie skutkuje wadliwością całej czynności złożonej, co – w zależności od dalszego biegu postępowania – może wywoływać rozmaite konsekwencje. Określony powyżej sposób interpretacji wyrażenia „wszczęcie postępowania przeciwko osobie” został potwierdzony przez nowelizację Kodeksu postępowania karnego z 10.01.2003 r.<sup>55</sup>, na mocy której wprowadzono zezwolenie na odstąpienie od ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów

<sup>55</sup> Ustawa z 10.01.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 17, poz. 155).

oraz przesłuchania podejrzanego tylko w sytuacji jego ukrywania się lub nieobecności w kraju<sup>56</sup>. Przesądzono tym samym, że do uznania, iż nastąpiło wszczęcie postępowania przeciwko konkretnej osobie, konieczne jest nie tylko sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, lecz także jego ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego (chyba że jest to niemożliwe ze względu na jego ukrywanie się lub nieobecność w kraju). Dlatego też sporządzenie wyłącznie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie rodziło skutków prawnych określonych w treści przepisu art. 102 k.k.<sup>57</sup>

Na tle ogólnie zakreślonych powyżej rozważań pojawiało się pewne istotne zastrzeżenie związane z pytaniem o to, kiedy dana osoba uzyskuje procesowy status podejrzanego oraz czy uzyskanie takiego statusu jest równoznaczne ze wszczęciem postępowania przeciwko określonej osobie, o którym była mowa w art. 102 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2016 r. Nie powielając szeroko uargumentowanej<sup>58</sup> już kwestii związanej z tym, kiedy możemy mówić o tym, że dana osoba nabyła procesowy status podejrzanego, należy tylko wyeksponować, iż interpretacja przepisu art. 313 k.p.k. oraz przepisu art. 325g § 2 k.p.k. skłania do uznania, że dana osoba nabywa procesowy status podejrzanego już po sporządzeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a z chwilą rozpoczęcia procesowej czynności przesłuchania. Artykuł 313 § 1 k.p.k. stanowi: „Jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie **podejrzanemu** i przesłuchuje się go (...)”. Z kolei art. 325g § 2 k.p.k. stanowi, że: „Przesłuchanie osoby podejrzanego zaczyna się od powiadomienia jej o treści zarzutu wpisanego do protokołu przesłuchania. Osobę tę **od chwili rozpoczęcia przesłuchania uważa się za podejrzanego**”. Z powyżej zaprezentowanych przepisów wynika, że choć o podejrzanym możemy mówić już po sporządzeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a z chwilą rozpoczęcia procesowej czynności przesłuchania, to jednak samo nabycie procesowego statusu podejrzanego nie mogło jeszcze implikować przedłużenia terminu przedawnienia karalności, o którym była mowa w art. 102 k.k. (w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2016 r.). Do przedłużenia terminu przedawnienia karalności mogło bowiem dojść dopiero z chwilą wszczęcia postępowania przeciwko osobie, a to następowało – w świetle powyżej zakreślonych rozważań – dopiero z chwilą dokonania wszystkich czynności procesowych, o których mowa w art. 313 § 1 k.p.k., a zatem z chwilą zakończenia przesłuchania podejrzanego (chyba że jego przesłuchanie nie było możliwe z wcześniej określonych względów). Przedłużenie terminu przedawnienia karalności nie następowało więc z chwilą nabycia przez daną osobę procesowego statusu podejrzanego, lecz z chwilą zakończenia przesłuchania podejrzanego (dopiero bowiem z tą chwilą doszło do wszczęcia postępowania przeciwko określonej osobie). Mogło to budzić pewne wątpliwości (choć czynności procesowe określone

<sup>56</sup> J. Kasiura, *Moment...*, s. 63.

<sup>57</sup> Oczywiście powyżej opisana sytuacja dotyczyła jednej z form postępowania przygotowawczego, jaką jest śledztwo. W dochodzeniu – zgodnie z art. 325g § 1 k.p.k. – nie jest konieczne sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Zgodnie z § 2 rzeczonego przepisu prawnego przesłuchanie osoby podejrzanego zaczyna się od powiadomienia jej o treści zarzutu wpisanego do protokołu przesłuchania. Osobę tę od chwili rozpoczęcia przesłuchania uważa się za podejrzanego.

<sup>58</sup> Zob. J. Kasiura, *Moment...*, s. 67 i n.

w art. 313 § 1 k.p.k. zasadniczo są ze sobą skorelowane, tzn. występuje pomiędzy nimi ścisła zależność czasowa). Nie oznacza to jednak, że podniesiona kwestia problemowa to wyłącznie dywagacja teoretyczna. Pewien praktyczny problem, który mógłby pojawić się na tym tle, dotyczyłby sytuacji, w której rozpoczęcie przesłuchania nastąpiłoby w dacie, w której nie nastąpiło jeszcze przedawnienie karalności, zaś zakończenie przesłuchania nastąpiłoby już po tej dacie. Ponadto istotne znaczenie z tego punktu widzenia miałyby też kwestia ewentualnej wadliwości czynności składającej się na czynność przedstawienia zarzutów, o której mowa w art. 313 k.p.k. Aktualnie, na skutek zmiany polegającej na tym, że przedłużenie terminu przedawnienia karalności przestępstw powyżej okresów podstawowych następuje nie z chwilą wszczęcia postępowania przeciwko osobie, ale z chwilą wszczęcia postępowania w sprawie (*in rem*), do takich – zaprezentowanych powyżej – wątpliwości interpretacyjnych nie dochodzi<sup>59</sup>. Co za tym idzie, aktualnie przedłużenie terminu przedawnienia karalności, o którym mowa w art. 102 k.k., następuje z chwilą wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, a to z kolei następuje wtedy, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Drugim argumentem przesądzającym trafność opisywanej tu zmiany ustawowej na mocy nowelizacji z 15.01.2016 r. jest – z pozoru przewrotnie brzmiący – argument odwołujący się do gwarancji procesowych osoby, której zarzut ma być postawiony. Należy bowiem zwrócić uwagę, że moment przedstawienia zarzutów jest, zarówno z punktu widzenia taktyki procesowej organów prowadzących postępowanie przygotowawcze, jak i z punktu widzenia osoby, której ma być przedstawiony zarzut, nieważniczy. Czynność wszczęcia postępowania przeciwko konkretnej osobie jest jedną z najważniejszych czynności procesowych na etapie prowadzonego postępowania przygotowawczego oraz determinuje dalszy jego bieg. W związku z tym, moment wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów czy przedstawienia zarzutu bez sporządzania takiego postanowienia powinien być ściśle określony w czasie, w tym znaczeniu, że nie powinien nastąpić ani zbyt wcześnie (tzn. wówczas, gdy nie pojawiło się jeszcze dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa), ani zbyt późno. Zarówno przedwczesne postawienie danej osobie zarzutów, jak i postawienie zarzutów zbyt późno narusza gwarancje procesowe takiej osoby. Całkowicie niezasadna (oraz niezgodna z przepisami prawa) byłaby sytuacja, w której, ze względu na zbliżający się upływ czasu, po którym nastąpi przedawnienie karalności, organy procesowe zbyt pochopnie stawiałyby zarzut konkretnej osobie, byle tylko nie doszło do przedawnienia. Podejmowanie takich czynności procesowych tylko pod wpływem upływu czasu nie tylko nie zasługuje na uwzględnienie, ale też wprost stanowi naruszenie przepisów prawa. Z tych również względów zmiana ustawowa, polegająca na ustaleniu, że do przedłużenia przedawnienia karalności dochodzi z chwilą wszczęcia postępowania w sprawie, niweluje takie ryzyko.

Wreszcie, należy także wspomnieć, że pomimo to, iż o ile zasadniczo dokonana nowelizacją z 2016 r. zmiana przepisu art. 102 k.k. jest zmianą na niekorzyść sprawcy czynu zabronionego, o tyle jednak – co już podkreślano wielokrotnie – jest zmianą w pełni zgodną z wzorcami konstytucyjnymi. Terminy przedawnienia

<sup>59</sup> L. Wilk [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016, s. 737.

karalności nie muszą być (i nie powinny być) bowiem dostosowywane do interesów sprawcy czynu zabronionego, w związku z tym ewentualny argument odwołujący się do wskazania, że analizowana zmiana ustawowa rzutuje na niekorzyść takiego podmiotu, pozostaje całkowicie nie trafny. Kwestia interesów sprawcy czynu zabronionego oraz tego, czy ustalony termin przedawnienia jest korzystny czy też nie z punktu widzenia jego interesów nie ma żadnego znaczenia dla rozważań nad terminami przedawnienia karalności. Nadrzędnym celem ustalenia określonego terminu przedawnienia jest bowiem dostosowanie takiego terminu do elementów związanych z aktualnymi możliwościami ścigania (prakseologia) oraz określoną polityką karania, a nie interesami prawnymi czy faktycznymi sprawcy czynu zabronionego. Warto także zwrócić uwagę, że zmiana treści przepisu art. 102 k.k. może uwidaczniać tendencję ustawodawcy polskiego do zamiaru wydłużania ustawowych terminów przedawnienia karalności przestępstw.

### 5.3. Wydłużenie terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 102 k.k., z 5 do 10 lat

Na mocy nowelizacji Kodeksu karnego z 20.02.2015 r. przewidziano krótszy – bowiem pięcioletni – okres przedłużenia terminu przedawnienia karalności przestępstw, bez względu na charakter tego przestępstwa (tzn. bez względu na rodzaj przestępstwa oraz tryb ścigania). Wprowadzenie krótszego okresu przedłużenia przedawnienia karalności wraz z przesłanką determinującą takie przedłużenie, jaką była konieczność wszczęcia postępowania przeciwko osobie (*in personam*) mogło doprowadzić do wielu niekorzystnych konsekwencji, w tym m.in. do przedawnienia się wielu przestępstw, zarówno tych, w których ów pięcioletni termin już upłynął, jak i tych, co do których ów pięcioletni termin miał dopiero upłynąć, co mogło z kolei doprowadzić do podważenia zaufania społecznego do organów ścigania oraz systemu wymiaru sprawiedliwości (szczegółowo kwestie te zostaną jeszcze rozwinięte w części praktycznej poświęconej analizie niepublikowanych badań aktowych). Skrócenie przewidzianego w art. 102 k.k. terminu przedawnienia miało szczególnie istotne znaczenie w tych wszystkich sprawach, w których w momencie wejścia w życie rzeczony nowelizacji Kodeksu karnego, ów pięcioletni termin już upłynął, czego konsekwencją musiało być wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania karnego<sup>60</sup>. **Należy także zwrócić uwagę, że wskazana ustawa nowelizująca nie przewidywała żadnych szczególnych przepisów intertemporalnych w tym zakresie.** Zgodnie z art. 29 ustawy z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawa weszła w życie 1.07.2015 r. z pewnymi wyraźnie wskazanymi przez ustawodawcę wyjątkami (wśród tych wyjątków nie było przepisu art. 102 k.k.). Brak przepisów intertemporalnych skutkowało

<sup>60</sup> Zwracał na to uwagę S. Tarapata, pisząc: „W u.n. ustawodawca nie umieścił żadnego przepisu intertemporalnego odnoszącego się do kwestii stosowania art. 102 k.k. Oznacza to, że od 1 lipca 2015 r. zawsze będzie stosowana nowa, względniejsza co do zasady, wersja tegoż przepisu. Takie zaś rozwiązanie może rodzić wiele istotnych konsekwencji w niektórych toczących się obecnie postępowaniach karnych. Jeżeli bowiem w dniu 1 lipca 2015 r. okaże się, że w konkretnej niezakończony prawomocnym wyrokiem sprawie czynu będące przedmiotem osądzenia zostały popełnione po 5 latach od dnia upłynięcia okresów, o których mowa w art. 101 k.k. sąd lub organ ścigania będzie zmuszony wydać postanowienie o umorzeniu z uwagi na przedawnienie karalności”. S. Tarapata [w:] *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, red. W. Wróbel, Kraków 2015, s. 802.

przyjęciem założenia, że przepis art. 102 k.k. odnosił się do wszystkich spraw, a zatem takich, w których doszło już do przedstawienia zarzutów, takich w których doszło już do wniesienia aktu oskarżenia do sądu oraz takich, w których nie doszło jeszcze ani do przedstawienia zarzutów, ani do wniesienia aktu oskarżenia do sądu (tzn. spraw przyszłych). Słowem, **brak szczegółowych przepisów intertemporalnych uzasadniał przyjęcie całkowitej retroakcji w odniesieniu do wszystkich spraw będących w toku, a zatem w efekcie polepszył sytuację podejrzanych/oskarżonych poprzez skrócenie terminu przedłużenia przedawnienia karalności przestępstw** (co mogło w rezultacie doprowadzić do przedawnienia się wielu z nich). Już sam ten fakt (nawet jeżeli ujmować go wyłącznie jako hipotezę co do tego, że w rzeczywistości taki mógł być skutek skrócenia okresu przedłużenia przedawnienia karalności) mógł negatywnie rzutować na odbiór społeczny, w odniesieniu do kwestii szeroko rozumianej efektywności ścigania karnego sprawców przestępstw i sprawności systemu wymiaru sprawiedliwości oraz w konsekwencji powodować zmniejszenie zaufania społeczeństwa do państwa. Tego rodzaju zarzuty nie byłyby pozbawione podstaw, ponieważ instytucja, jaką jest przedawnienie – jak to starano się wyeksponować na wstępie niniejszego opracowania – została ustanowiona przede wszystkim ze względu na założenia o charakterze prakseologicznym, a więc i politykę karania, nie zaś ze względu na interesy sprawcy czynu zabronionego. Całkowita retroakcja, a zatem odniesienie przepisu art. 102 k.k. do wszystkich spraw, w tym spraw będących w toku (tj. po przedstawieniu zarzutów albo po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu) mogła szczególnie negatywnie rzutować w odniesieniu do spraw szczególnie poważnych (spraw o zbrodnie lub ciężkie występki). Aby zapobiec takim zarzutom, wprowadzając krótszy termin przedłużenia okresu przedawnienia przestępstw publicznoskargowych na mocy nowelizacji przepisu art. 102 k.k. ustawą z 20.02.2015 r. (oczywiście jeśli w ogóle przyjmiemy zasadność skrócenia takiego terminu przedłużenia okresu przedawnienia), powinno dojść do ustalenia odpowiednich przepisów intertemporalnych, zgodnie z którymi skrócenie owego okresu przedłużenia terminu przedawnienia do lat pięciu obejmowałoby tylko takie sytuacje, w których doszłoby do przedstawienia zarzutów po 1.07.2015 r. (a zatem już po wejściu w życie tejże nowelizacji). Tylko tak usystematyzowana sytuacja prawna osób, wobec których wszczęto postępowanie karne (*in personam*) oraz osób, wobec których nie wszczęto jeszcze postępowania karnego, niwelowałyby ewentualne zarzuty pod adresem ustawodawcy. Brak właściwych przepisów przejściowych oraz w rezultacie możliwość przedawniania się przestępstw takich osób, wobec których doszło już do wszczęcia postępowania karnego, należało ocenić – w świetle ówczesnie obowiązującego stanu prawnego – negatywnie. Ewentualny argument odpierający ów zarzut, a sprowadzający się do zdania, że określenie długości terminów przedawnienia, w tym retroaktywnego działania przepisów o przedawnieniu, należy do wyłącznej decyzji ustawodawcy, pozostawałby nietrafny i to nie dlatego, że ustawodawca nie ma takiego uprawnienia (ponieważ, jak to już ustalono wcześniej, ustawodawca posiada uprawnienie do dowolnego kształtowania instytucji przedawnienia), lecz dlatego, iż korzystanie ze swojego uprawnienia do kształtowania instytucji przedawnienia powinno być sprzężone z celem, dla którego taką instytucję wprowadzono. A celem tym – w przypadku instytucji przedawnienia – jest wzgląd na politykę karania, nie zaś wzgląd na uczynienie bezkarnymi sprawców czynów zabronionych, względem których doszło już do wszczęcia postępowania (to drugie

byłoby bowiem zaprzeczeniem tego celu). Konkludując, skrócenie terminu przedłużenia okresu przedawnienia, o którym mowa w art. 102 k.k., na mocy nowelizacji z 20.02.2015 r. do lat 5 powinno być wówczas skorelowane z właściwymi przepisami intertemporalnymi w tym zakresie, które przewidywałyby, że skrócenie owego terminu przedawnienia nie miałyby odniesienia do spraw, w których przed dniem 1.07.2015 r. (a zatem przed dniem wejścia w życie tejsze ustawy) doszło do przedstawienia zarzutów. Innymi słowy, ustawodawca powinien wówczas wprowadzić taki przepis intertemporalny, zgodnie z którym art. 102 k.k. powinien mieć zastosowanie jedynie w sprawach, w których nie doszło jeszcze do przedstawienia zarzutów (a zatem powinien mieć zastosowanie do spraw przyszłych – zarówno takich, w których nie doszło jeszcze do wszczęcia postępowania karnego, jak i w takich, w których, co prawda, doszło już do wszczęcia postępowania karnego, ale nie doszło jeszcze do przedstawienia zarzutów). Niestety taki zapis nie znalazł się w ustawie nowelizującej, co hipotetycznie mogło doprowadzić do przedawnienia się takich przestępstw, które nie przedawniłyby się, gdyby nie rzeczona nowelizacja.

Z kolei odwołując się do nowelizacji z 15.01.2016 r., która wydłużyła termin przedłużenia okresu przedawnienia karalności ponownie z 5 do 10 lat, należy zwrócić uwagę, że ustawodawca w art. 2 tejsze nowelizacji przewidział przepis intertemporalny, zgodnie z którym: „Do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął”. Tym samym przewidziano pełną retroaktywność, co, jak już ustalono, pozostaje zgodne z Konstytucją RP. Słowem, na powrót wydłużono termin przedłużenia okresu przedawnienia niezależnie od tego, czy doszło już do wszczęcia postępowania w sprawie, czy doszło do przedstawienia zarzutów lub wniesienia aktu oskarżenia do sądu. Wprowadzenie takiego przepisu retroaktywnego musiało mieć miejsce m.in. po to, aby zlikwidować negatywne konsekwencje wcześniejszej regulacji prawnej (tj. regulacji sprzed 2016 r.), zapobiegając tym samym ewentualnym przedawnieniom przestępstw. Ponadto, nowelizacja z 15.01.2016 r. miała istotne znaczenie także z perspektywy ustalenia, że momentem, który przedłuża okres przedawnienia jest wszczęcie postępowania w sprawie (*in rem*), nie zaś, jak do tej pory, wszczęcie postępowania przeciwko osobie (*in personam*). Ma to istotne znaczenie głównie z punktu widzenia organów procesowych, którym daje się zwiększoną szansę na efektywne oraz skuteczne ściganie sprawców czynów zabronionych. Tym samym nie można się zgodzić z założeniem, że wprowadzenie zmiany przepisu art. 102 k.k. w 2016 r. nie było uzasadnione potrzebą prawną i aksjologiczną<sup>61</sup>.

#### **5.4. Ocena skutków nowelizacji art. 102 k.k. ustawą z 20.02.2015 r. dokonana na podstawie analizy niepublikowanych badań aktowych**

##### **5.4.1. Informacje podstawowe**

W niniejszym fragmencie opracowania zaprezentowano analizę niepublikowanych badań aktowych, które zostały przeprowadzone przez Michała Jankowskiego

<sup>61</sup> Takie założenie wyrazili M. Królikowski oraz A. Sakowicz [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, s. 1261.

na zlecenie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości<sup>62</sup> oraz dokonano własnej ich interpretacji. Analiza ta dała asumpt do ustalenia związku pomiędzy skróceniem mocą nowelizacji z 20.02.2015 r. okresu przedłużenia terminu przedawnienia karalności a skutecznością (efektywnością) ścigania sprawców przestępstw.

- W ramach badań aktowych M. Jankowski przeanalizował 341 spraw, w których doszło do umorzenia postępowania karnego w okresie od 1.07.2015 r. do 2.03.2016 r. – tj. w okresie obowiązywania noweli z 20.02.2015 r.;
- 341 spraw pochodziło ze 104 sądów, w tym ze wszystkich polskich sądów okręgowych oraz około połowy polskich sądów rejonowych;
- W 341 sprawach doszło do umorzenia postępowania karnego wobec 428 oskarżonych, co oznacza, że badano także sprawy wielopodmiotowe (a zatem sprawy, w których było więcej oskarżonych). Przy czym wyniki badań aktowych przedstawiono w odniesieniu do oskarżonego, w taki sposób ukształtowano 428 jednostek wyjściowych.
- Z punktu widzenia niniejszej analizy pożądane byłoby doprecyzowanie jeszcze kilku kwestii (nie zostały one wprost wyartykułowane w niepublikowanych badaniach aktowych):
  - Przedmiotem badania była kwestia tzw. przedawnienia wyrokowania (czyli przedawnienia będącego rezultatem upływu jego dodatkowego okresu). Nie sprecyzowano jednak, na którym etapie postępowania sądowego doszło do przedawnienia, tj. przed rozpoczęciem przewodu sądowego, na rozprawie głównej czy w toku rozprawy?
  - W ilu przebadanych sprawach doszło do umorzenia postępowania ze względu na to, że przewidziany w art. 102 k.k. pięcioletni termin przedawnienia – z chwilą wejścia w życie ustawy nowelizującej – już upłynął, a w ilu sprawach ów pięcioletni termin przedawnienia – z chwilą wejścia w życie ustawy nowelizującej – jeszcze nie upłynął (a upłynął w okresie pomiędzy 1.07.2015 r. a 2.03.2016 r.?). To znaczy, w ilu sprawach doszło do przedawnienia karalności z samego faktu wejścia w życie ustawy nowelizującej, na mocy której doszło do skrócenia terminu przedawnienia?
  - Z ujawnionych wyników badań nie wynika, czy wszystkie badane sprawy zostały uprzednio zawieszono i kiedy (tzn. na jakim etapie postępowania) wydano postanowienie w przedmiocie zawieszenia postępowania karnego.
  - Przyczyny będące (najpewniej) podstawą do zawieszenia postępowania zostały ukazane w badaniu jedynie jako podstawy przedawnienia (zob. tabela 9).

Odpowiedź na wskazane pytania mogła istotnie rzutować na analizę zagadnienia prawnego dotyczącego wpływu nowelizacji z 20.02.2015 r. na efektywność ścigania sprawców czynów zabronionych. Przykładowo, jeżeli uznamy, że przebadane sprawy

<sup>62</sup> Raport pt. „Wpływ skrócenia dodatkowego okresu przedawnienia karalności na efektywność ścigania – analiza skutków nowelizacji art. 102 k.k. ustawą z 20 lutego 2015 r. (opis wyników badania aktowego)”. Raport niepublikowany.

stanowiły znaczny procent takich spraw, w których już w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej z 20.02.2015 r. doszło do przedawnienia karalności ze względu na sam fakt upływu pięcioletniego terminu od momentu wszczęcia postępowania przeciwko osobie, to należałoby uznać, iż nowelizacja z 2015 r. nie mogła mieć żadnego pozytywnego wpływu na skuteczność ścigania sprawców czynów zabronionych (organy procesowe zobowiązane były bowiem do umorzenia postępowania karnego z samego faktu wejścia w życie tejże nowelizacji). Jeżeli jednak uznamy, że w większości przebadanych spraw do przedawnienia karalności przestępstwa doszło pomiędzy 1.07.2015 r. a 2.03.2016 r., to otwiera to pole do analizy, jaki był związek pomiędzy przedawnieniem karalności a postępowaniem organów procesowych (a zatem, czy istniała korelacja pomiędzy przedawnieniem karalności a skutecznością [efektywnością] ścigania sprawców czynów zabronionych).

- Uzupełniająco należy dodać, że:
  - Przebadano akta ok. połowy sądów rejonowych wybranych losowo;
  - Realnie trudno ocenić skuteczność danego rozwiązania prawnego, w sytuacji, w której rozwiązanie to obowiązywało 9 miesięcy.

Tabela 1		
Stopień kompletności zbadanych akt (n = 428)		
Stopień kompletności (według oskarżonych)	Liczba przypadków	Procent
Całość akt	285	66,6
Postanowienie/wyrok	76	17,8
Jeden tom (niekiedy 2)	47	11,0
Sprawa wyłączona w zakresie umorzenia	20	4,7
<b>Ogółem</b>	<b>428</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie danych przez M. Jankowskiego (niepublikowane).

Uwagi dodatkowe: kompletność akt sprawy ma istotne znaczenie z perspektywy ustalenia korelacji pomiędzy przedawnieniem karalności a wpływem na skuteczność ścigania sprawców czynów zabronionych. Z akt sprawy może bowiem wynikać istotna kwestia polegająca na ustaleniu momentu zawieszenia postępowania karnego i ustalonej przyczyny zawieszenia postępowania, a ponadto momentu podniesienia zarzutu przedawnienia karalności przestępstwa na etapie jurysdykcyjnym, a następnie oceny tego, czy po zmianach proceduralnych Kodeksu postępowania karnego obowiązujących od 1.07.2015 r. te same względy przemawiałyby za utrzymaniem decyzji w przedmiocie umorzenia postępowania karnego. Ta ostatnia kwestia byłaby szczególnie istotna dla oceny efektywności ścigania karnego.

## 5.4.2. Rodzaje i liczba przestępstw, które uległy przedawnieniu

### 5.4.2.1. Rodzaje przestępstw, które uległy przedawnieniu

Odnotowano rodzaje przestępstw, których karalność uległa przedawnieniu z uwagi na nowelizację z 20.02.2015 r., według ich klasyfikacji zawartej w art. 101 § 1 k.k. Zostało to przedstawione w tabeli 2.

Tabela 2 Rodzaje przestępstw, których karalność uległa przedawnieniu (według art. 101 § 1 k.k.) <sup>63</sup>		
Rodzaj czynu	Liczba przypadków	Procent
Zabójstwo (pkt 1)	2	0,5
Inna zbrodnia (pkt 2)	1	0,2
Występek zagrożony karą pow. 5 lat (pkt 2a)	157	36,7
Występek zagrożony karą pow. 3 lat (pkt 3)	192	44,9
Pozostałe występki (pkt 4)	55	12,9
Pkt 3 i 4	6	1,4
Pkt 3 i 5	5	1,2
Pkt 4 i 5	8	1,9
Pkt 3, 4 i 5	2	0,5
<b>Ogółem</b>	<b>428</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie danych przez M. Jankowskiego (niepublikowane).

#### 5.4.2.2. Liczba przestępstw, które uległy przedawnieniu

W ankiecie odnotowano do 4 przestępstw popełnionych przez jednego oskarżonego, których karalność uległa przedawnieniu. Jeśli przestępstw popełnionych przez jednego oskarżonego było więcej, wówczas wpisywano ich liczbę powyżej 4. Zostało to przedstawione w tabeli 3.

Tabela 3 Liczba przestępstw jednego oskarżonego, których karalność się przedawniła <sup>64</sup>		
Liczba czynów	Liczba przypadków	Procent
1	401	93,7
od 1 do 4	8	1,9
ponad 4	19	4,4
<b>Ogółem</b>	<b>428</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie danych przez M. Janowskiego (niepublikowane).

Dodatkowo, liczby przestępstw (z kategorii ponad 4) przedstawiono w tabeli 4.

<sup>63</sup> Z niepublikowanego raportu M. Jankowskiego. Opis autora niepublikowanych badań aktowych: „Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli, przedawniły się przede wszystkim sprawy o występki. Najczęściej przedawnieniu ulegały sprawy o występki zagrożone karą pozbawienia wolności od trzech do pięciu lat – niemal 45% wszystkich spraw oraz sprawy o występki zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej pięciu lat – niecałe 37% wszystkich spraw. Pozostałe sprawy przedawniły się rzadziej. A zatem w sprawach o pozostałe występki doszło do przedawnienia w ok. 13% spraw, zaś w sprawach o zbrodnie doszło do przedawnienia w trzech przypadkach (niecały 1% spraw)”.

<sup>64</sup> Z niepublikowanego raportu M. Jankowskiego. Opis autora niepublikowanych badań aktowych: „W wypadku większości oskarżonych (prawie 94%) przedawniła się karalność jednego przestępstwa”.

<b>Tabela 4</b> Liczba przestępstw <sup>65</sup>		
Liczba czynów, ogółem	Liczba przypadków	Procent
do 4	409	95,6
5	7	1,6
6	1	0,2
7	3	0,7
8	3	0,7
9	1	0,2
10	2	0,5
11	1	0,2
13	1	0,2
<b>Ogółem</b>	<b>428</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie danych przez M. Jankowskiego (niepublikowane).

<b>Tabela 5</b> Pierwsze przestępstwo <sup>66</sup>		
Przestępstwo/kwalifikacja prawna*	Liczba przypadków	Procent
279 § 1 (kradzież z włamaniem)	33	7,7
286 § 1 (oszustwo)	31	7,2
278 § 1 (kradzież)	21	4,9
286 § 1 i 294 § 1 (oszustwo, mienie zn. wart.)	21	4,9
270 § 1 (fałszerstwo)	20	4,7
291 § 1 (paserstwo umyślne)	20	4,7
284 § 2 (przywłaszczenie powierzonej rzeczy)	15	3,5
297 § 1 (wyłudzenie kredytu)	15	3,5
177 § 2 (wypadek ze skutkiem śmiertelnym...)	13	3,0
280 § 1 (rozbój, typ podstawowy)	13	3,0
258 § 1 (udział w zorganizowanej grupie przest.)	10	2,3
157 § 1 („średni” uszczerbek na zdrowiu)	9	2,1
Czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii	8	1,9
207§ 1 (znęcanie się)	8	1,9
286 § 3 (oszustwo, wypadek mniejszej wagi)	8	1,9
278 § 1 i 294 § 1 (kradzież, mienie zn. wart.)	8	1,9
Inne**	175	40,9
<b>Ogółem</b>	<b>428</b>	<b>100</b>

\* Bez wskazania ustawy = w artykule i paragrafie Kodeksu karnego.

\*\* Liczna kategoria „inne” – ponad 40% – to konglomerat innych (pojedynczych) przestępstw.

Źródło: opracowanie danych przez M. Jankowskiego (niepublikowane).

<sup>65</sup> Z niepublikowanego raportu M. Jankowskiego. Opis autora niepublikowanych badań aktowych: „Zasadniczo im więcej przestępstw popełnionych przez jednego oskarżonego, tym mniej przedawnień”.

<sup>66</sup> Z niepublikowanego raportu M. Jankowskiego. W znacznej większości przypadków, bo w 94% (zob. tabela 3) były one jedynymi przestępstwami, które ulegały przedawnieniu. Opis autora niepublikowanych badań aktowych: „Większość sklasyfikowanych w tab. nr 5 przestępstw to przestępstwa przeciwko mieniu. Na pierwszym miejscu jest tu kradzież

Wskazane w tabeli 5 dane należy uzupełnić pewnymi dodatkowymi informacjami. W 92 przypadkach (ponad 1/5 wszystkich spraw) w kwalifikacji prawnej zastosowano także inne przepisy. Zaprezentowano to poniżej.

Tabela 5 Dodatkowe informacje <sup>67</sup>		
Przepis Kodeksu karnego, artykuł:	Liczba przypadków	Procent wszystkich
12 (wielość zachowań)	35	8,2
91 § 1 (ciąg przestępstw)	32	7,5
65 § 1 (zaostrenie kary)	9	2,1
13 § 1 (usiłowanie)	8	1,9
18 § 2 (podżeganie)	3	0,7
18 § 3 (pomocnictwo)	2	0,5
25 § 2 (przekroczenie granic obrony kon.)	2	0,5
31 § 2 (ograniczona poczytalność)	1	0,2
brak dodatkowej informacji	336	78,4
<b>Ogółem</b>	<b>428</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie danych przez M. Jankowskiego (niepublikowane).

Przestępstwa odnotowane w ankiecie w drugiej kolejności dotyczą już tylko 118 oskarżonych. Zostały one przedstawione w tabeli 6.

Tabela 6 Drugie przestępstwo <sup>68</sup>		
Czyn/kwalifikacja prawna*	Liczba przypadków	Procent
278 § 1 (kradzież)	12	2,8
291 § 1 (paserstwo umyślne)	12	2,8
Przestępstwa z ustawy – Kodeks spółek handlowych	5	1,2
284 § 2 (przywłaszczenie powierzonej rzeczy)	5	1,2
Inne**	394	92
<b>Ogółem</b>	<b>428</b>	<b>100</b>

\* Bez wskazania ustawy = w artykule i paragrafie Kodeksu karnego.

\*\* Liczna kategoria „inne” – ponad 90% – odzwierciedla fakt popełnienia drugiego przestępstwa przez stosunkowo niewielką liczbę oskarżonych (118), oraz, jak w powyższej tabeli, znaczny „rozrzut” pozostałych odpowiedzi.

Źródło: opracowanie danych przez M. Jankowskiego (niepublikowane).

i kradzież z włamaniem – ponad 16%, na drugim zaś oszustwo (razem z typami kwalifikowanym i uprzywilejowanym – 14%). Poza przestępstwami przeciwko mieniu jest też kwalifikowane skutkiem spowodowanie wypadku drogowego (3%), spowodowanie uszczerbku na zdrowiu (ponad 2%), przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (niecałe 2%), oraz znęcanie się (też niecałe 2%). Odrębnie należy wskazać przestępstwo udziału w zorganizowanej grupie przestępczej (mniej niż 2,5%). Jest ono zagrożone karą od 3 miesięcy do lat 5, a zatem ma do niego zastosowanie przepis art. 101 § 1 pkt 3 k.k. W zbadanych sprawach, czyn ten zarzucano najczęściej (niemal we wszystkich) wraz z innymi, poważniejszymi przestępstwami, niekiedy bardzo poważnymi. Z uwagi na krótszy podstawowy okres przedawnienia, choć czyn ten się przedawniał, postępowanie toczyło się dalej w odniesieniu do o tych poważniejszych przestępstw”.

<sup>67</sup> Z niepublikowanego raportu M. Jankowskiego. Opis autora niepublikowanych badań aktowych: „Jak z tego wynika, przedawnieniu uległo więcej przestępstw opartych na formule wielości zachowań (w ponad 8% przypadków) oraz przestępstw pozostających w ciągu (7,5% przypadków), niż wynika to z danych przytoczonych w tabeli nr 4 – razem dotyczy to niemal 16% wszystkich przestępstw”.

<sup>68</sup> Z niepublikowanego raportu M. Jankowskiego. Opis autora niepublikowanych badań aktowych: „Jeśli więc chodzi o drugie zarzucone przestępstwo, stanowi ono przestępstwo przeciwko mieniu (w rozumieniu

Przestępstwo drugie można także uzupełnić o dodatkowe informacje, ukazane dla porządku w tabeli 6a (22 przypadki).

Tabela 6a Dodatkowe informacje <sup>69</sup>		
Przepis Kodeksu karnego, artykuł:	Liczba przypadków	Procent wszystkich
12 (wielość zachowań)	8	1,9
91 § 1 (ciąg przestępstw)	7	1,6
65 § 1 (zaostrenie kary)	5	1,2
18 § 2 (podżeganie)	1	0,2
18 § 3 (pomocnictwo)	1	0,2
brak dodatkowej informacji	406	94,9
<b>Ogółem</b>	<b>428</b>	<b>100</b>

Źródło: opracowanie danych przez M. Jankowskiego (niepublikowane).

#### 5.4.2.3. Wnioski z badań aktowych

Autor badań aktowych w konkluzji sformułował następujące wnioski<sup>70</sup>:

- najczęściej przedawnieniu ulegały przestępstwa o niższym ciężarze gatunkowym (występki);
- przestępstwa o wysokim ciężarze gatunkowym (zbrodnie) przedawniały się wyjątkowo;
- najczęściej w odniesieniu do jednego oskarżonego przedawniała się karalność jednego przestępstwa;
- zdarzały się sytuacje, w których, w przypadku zarzucenia jednemu oskarżonemu kilku przestępstw, dochodziło do przedawnienia karalności przestępstw o niższym ciężarze gatunkowym (występków), ale oskarżony ponosił odpowiedzialność za przestępstwa o większym ciężarze gatunkowym (zbrodnie);
- najczęściej przedawnieniu ulegają przestępstwa popełnione w formie sprawstwa.

#### 5.4.3. Charakterystyka oskarżonych, których przestępstwa uległy przedawnieniu

Jeżeli chodzi o charakterystykę oskarżonych, to w przypadku których zarzucane im przestępstwa przedawniły się w warunkach opisanych w niniejszym opracowaniu, ograniczono się do odnotowania płci i uprzedniej karalności. Co do płci badanych, w próbie znalazło się 380 mężczyzn i 48 kobiet – odpowiednio 88,8% oraz 11,2%.

szerokim, a zatem także biorąc pod uwagę przestępstwa określone w ustawie – Kodeks spółek handlowych, w tym przede wszystkim kradzież i paserstwo umyślne”.

<sup>69</sup> Z niepublikowanego raportu M. Jankowskiego. Opis autora niepublikowanych badań aktowych: „W odniesieniu do czynu trzeciego, zarzucono go już tylko 53 osobom. Czyn czwarty dotyczy zaledwie 31 osób”.

<sup>70</sup> Z niepublikowanego raportu M. Jankowskiego.

### 5.4.3.1. Uprzednia karalność

Tabela 7 Uprzednia karalność <sup>71</sup>		
Uprzednia karalność	Liczba przypadków	Procent
niekarani	224	52,3
karani 1 raz	33	7,7
karani więcej niż 1 raz	41	9,6
brak danych*	130	30,4
<b>Ogółem</b>	<b>428</b>	<b>100</b>

\* Liczne braki danych wynikają z niekompletności akt w części badanych spraw (por. tabela 1 i poprzedzającą uwagę).

Źródło: opracowanie danych przez M. Jankowskiego (niepublikowane).

Tabela 8 Przestępstwa, za które oskarżeni zostali uprzednio skazani <sup>72</sup>		
Przestępstwo/kwalifikacja prawna*	Liczba przypadków	Procent
279 § 1 (kradzież z włamaniem)	14	3,3
286 § 1 (oszustwo)	8	1,9
inne	53	12,3
Systemowy brak danych**	353	82,5
<b>Ogółem</b>	<b>428</b>	<b>100</b>

\* Bez wskazania ustawy = w artykule i paragrafie Kodeksu karnego.

\*\* Tj. osoby niekarane i braki danych.

Źródło: opracowanie danych przez M. Jankowskiego (niepublikowane).

### 5.4.3.2. Wnioski

W odniesieniu do osoby oskarżonego, którego przestępstwa ulegały przedawnieniu można postawić następujące wnioski:

- zdecydowana większość oskarżonych to mężczyźni;
- większość oskarżonych, których przestępstwa uległy przedawnieniu, to osoby niekarane.

<sup>71</sup> Z niepublikowanego raportu M. Jankowskiego. Opis autora niepublikowanych badań aktowych: „Ponad połowa oskarżonych to osoby uprzednio niekarane. Karanych więcej niż raz (niecała jedna dziesiąta) było nieco więcej, niż tych karanych jednokrotnie (poniżej 8%). Przestępstwa, za które oskarżeni zostali uprzednio skazani, przedstawiono w tabeli 8 (uwzględniając liczebności od 8)”.

<sup>72</sup> Z niepublikowanego raportu M. Jankowskiego. Opis autora niepublikowanych badań aktowych: „Oskarżeni byli więc karani za bardzo różne przestępstwa (ponad 12% – pojedyncze przypadki, tylko niekiedy 1–3). Z nieco istotniejszych kategorii można wyodrębnić kradzież z włamaniem, ponad 3%, oraz oszustwo – niecałe 2%”.

#### 5.4.4. Przyczyny przedawnienia karalności

##### 5.4.4.1. Rodzaje przyczyn przedawnienia karalności

Przyczyny przedawnienia karalności przestępstw, w zakresie, w jakim można je było ustalić na podstawie zbadanych akt, przedstawiono w tabeli 9.

Tabela 9 Przyczyny przedawnienia karalności <sup>73</sup>		
Przyczyna	Liczba oskarżonych	Procent
Niemожność ujęcia oskarżonego – w Polsce	11	2,6
Niemожność ujęcia oskarżonego – przebywał za granicą*	182	42,5
Oskarżony nie mógł brać udziału w postępowaniu – choroba psychiczna	23	5,4
Oskarżony nie mógł brać udziału w postępowaniu – choroba somatyczna	22	5,2
Oskarżony mógł brać/brać udział w postępowaniu – „zaskoczenie” zmianą** prawa	16	3,7
Brak danych***	174	40,6
<b>Ogółem</b>	<b>428</b>	<b>100</b>

\* Informacja ta wynikała z ustaleń policji (np. poczynionych na podstawie rozmów z sąsiadami). Niekiedy informacja taka była dość pewna, np. ustalono adres zamieszkania za granicą, oskarżony załatwił sprawę w polskim konsulacie, itd. Należy pamiętać, że – pomimo wszelkich ustaleń – oskarżony mógł np. wjechać do Polski, o czym organy ochrony prawnej nie wiedziały, mógł też, oczywiście, przenieść się później do innego kraju. Na ogół jednak fakt pozostawiania oskarżonego za granicą jest wiarygodny: całymi latami oskarżeni nie dawali w Polsce znaku życia, nie załatwiali niczego w urzędach itd.

\*\* Jako wyłączna przyczyna, nie zaś występująca obok innej – długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie postępowania.

\*\*\* Liczne braki danych wynikają z niekompletności akt w części badanych spraw (por. tabela 1 i poprzedzającą ją uwagę).

Źródło: opracowanie danych przez M. Jankowskiego (niepublikowane).

Cztery pierwsze sytuacje opisane w tabeli 9, a zatem: niemożność ujęcia oskarżonego w Polsce, niemożność ujęcia oskarżonego ze względu na jego pobyt za granicą, niemożność brania przez oskarżonego udziału w postępowaniu ze względu na chorobę psychiczną oraz niemożność brania przez oskarżonego udziału w postępowaniu ze względu na chorobę somatyczną, stanowią przyczyny do zawieszenia postępowania karnego na mocy art. 22 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem prawnym: „Jeżeli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania, a w szczególności jeżeli nie można ująć oskarżonego albo nie może on brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej

<sup>73</sup> Z niepublikowanego raportu M. Jankowskiego. Z analizy akt dokonanej przez M. Jankowskiego wynika, że niemal we wszystkich przypadkach, w których nie można było ująć oskarżonego, stosowano tymczasowe aresztowanie i poszukiwanie listem gończym (w dwóch tylko poszukiwania krajowe). W 64 przypadkach wystawiono europejski nakaz aresztowania (dalej ENA). Stosowano także wpis do systemu informacyjnego Schengen, a w nielicznych sprawach – po ustaleniu miejsca pobytu – wystąpiono o wydanie oskarżonego (7 przypadków).

choroby, postępowanie zawiesza się na czas trwania przeszkody”. Co za tym idzie, wskazane w tabeli 9 przyczyny przedawnienia karalności w znacznej mierze stanowiły długotrwałe przeszkody uniemożliwiające prowadzenie postępowania, które z kolei stanowią przesłanki do zawieszenia postępowania karnego. Wskazane okoliczności o charakterze faktycznym nie mają żadnego wpływu na przedawnienie karalności, co oznacza, że nie przerywają biegu takiego przedawnienia.

Państwa, w których prawdopodobnie przebywali oskarżeni (bez przypadków jednostkowych), przedstawiono w tabeli 10.

Tabela 10 Państwa, w których prawdopodobnie przebywali oskarżeni <sup>74</sup>		
Państwo	Liczba oskarżonych	Procent przebywających za granicą, n = 182
USA	46	25,3
Niemcy	20	11,0
Ukraina	18	9,9
Wielka Brytania	13	7,1
Rosja	9	4,9
Białoruś	8	4,4
Kanada	6	3,3
Hiszpania	5	2,7
Armenia, Francja	po 4	4,4 (po 2,2)
Australia, Austria, Holandia	po 3	4,9 (po 1,6)
Bułgaria, Dania, Grecja, Włochy, RPA, Litwa, Łotwa	po 2	7,7 (po 1,1)
kraj UE (bez wskazania)	5	2,7
za granicą, kraj nieznan	7	3,8
Inne*	36	7,9
<b>Ogółem</b>	<b>182</b>	<b>100</b>

\* „Inne” to: Afganistan, Belgia, Chorwacja, Czeczenia, Dagestan, Grecja, Irlandia, Libia, Macedonia, Mołdawia, Norwegia, Nowa Zelandia, Tunezja, Turcja i Wietnam.

Źródło: opracowanie danych przez M. Jankowskiego (niepublikowane).

Uwagi: badania nie precyzują podstaw i terminów zawieszenia postępowania karnego w jednostkowych (poszczególne) przypadkach. Z kolei, kwestie te

<sup>74</sup> Z niepublikowanego raportu M. Jankowskiego. Opis autora niepublikowanych badań aktowych: „Najwięcej oskarżonych przebywało w USA (ponad jedna czwarta), w Niemczech (ponad jedna dziesiąta) i na Ukrainie (niemal jedna dziesiąta). Ogółem w państwach członkowskich Unii Europejskiej – w których ściganie jest łatwiejsze z uwagi na ENA – przebywało tylko 65 oskarżonych, tj. 35,7%. Należy dodać, że nie zawsze – choć na ogół – zarzut przedawniał się podczas pobytu oskarżonego za granicą. W nielicznych przypadkach oskarżony wracał, a jego zagraniczny pobyt przedłużał postępowanie (wówczas zawieszono), doprowadzając tym samym do sytuacji, w której sprawa ulegała przedawnieniu. Były też inne sytuacje, np. odmowa wydania przez państwo pobytu (w tym dotycząca obywatela tego państwa), niekiedy z uwagi na odbywanie przez niego kary pozbawienia wolności, orzeczonej za inne przestępstwo popełnione w tym państwie. Ogólnie rzecz biorąc, takie zagraniczne wyjazdy stanowiły jednak główną przyczynę przedawnienia. W odniesieniu do chorób (albo stanów patologicznych) stanowiących przyczynę zawieszenia postępowania były to: organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego (6 przypadków), zespół otepienny (4 przypadki), schizofrenia paranoidalna (2 przypadki), a także nowotwór złośliwy, stwardnienie rozsiane, zawał serca, stan po przeszczepie, afazja poudarowa, encefalopatia, udar pnia mózgu i inne”.

miałyby istotne znaczenie zwłaszcza w odniesieniu do tych sytuacji, w których niestawiennictwo oskarżonego na rozprawie głównej związane byłoby z niemożnością jego ujęcia oraz niektórymi przypadkami choroby oskarżonego. Wobec zmienionego z dniem 1.07.2015 r. art. 374 k.p.k. udział w rozprawie oskarżonego, któremu zarzucono występki jest fakultatywny, należy tym samym zweryfikować i ustalić, czy przyczyna uznana za długotrwałą przeszkodę uzasadniającą zawieszenie postępowania karnego nadal miałaby taki status.

#### 5.4.4.2. Wnioski

Autor badań aktowych wysnuł następujące wnioski:

- w większości przypadków (ponad 42%) przyczyną przedawnienia było przebywanie oskarżonego za granicą, co uniemożliwiało lub opóźniało jego ujęcie;
- w ok. 11% spraw przyczyną przedawnienia były choroby psychiczne lub somatyczne;
- w ok. 3% spraw przyczyną przedawnienia była niemożność ujęcia oskarżonego przebywającego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- oskarżeni ukrywający się poza terytorium RP przebywali w różnych krajach, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych (ponad 1/4);
- ponad 35% oskarżonych ukrywających się poza terytorium RP przebywała na terytorium różnych państw członkowskich UE.

## 6. INTERPRETACJA DANYCH (OCENA REGULACJI)

Zakres przeprowadzonych badań aktowych nie pozwala na udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy wszystkie analizowane sprawy zostały uprzednio zawieszono, w konsekwencji nie określono podstaw postanowień w przedmiocie zawieszenia postępowania karnego. Chociaż na podstawie tabel 9 i 10, wskazujących przyczyny przedawnienia, można niejako „domyślać się” tych zależności. Tymczasem kluczowe jest powiązanie kwestii postanowień w przedmiocie zawieszenia postępowania sądowego i kwestii umorzenia postępowania wskutek upływu terminu przedawnienia wyrokowania wobec ogółu zmian proceduralnych. Centralną kwestią jest tu zmiana przepisu art. 374 k.p.k., a więc przepisu regulującego obecność oskarżonego na rozprawie głównej, dokonanej na mocy nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 27.09.2013 r.<sup>75</sup> Wskazana nowelizacja obowiązuje również – tj. podobnie jak art. 102 k.k., w brzmieniu nadanym nowelizacją z 20.02.2015 r. – od 1.07.2015 r. Co za tym idzie, od 1.07.2015 r. obowiązywał krótszy, albowiem pięcioletni termin przedłużenia okresu przedawnienia karalności, a także obowiązywały i nadal obowiązują inne zasady związane z obecnością oskarżonego na rozprawie głównej. Wobec modyfikacji przepisów prawnych dotyczących obecności oskarżonego na rozprawie głównej, konieczna staje się reinterpretacja przepisu art. 22 k.p.k. i ujęcia na jego gruncie długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie postępowania karnego. Tylko łączna analiza tych regulacji prawnych

<sup>75</sup> Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247).

może doprowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy pomiędzy skróceniem terminu przedłużenia okresu przedawnienia karalności a skutecznością (efektywnością) ścigania sprawców czynów zabronionych istniał jakikolwiek (a jeżeli tak, to jaki) związek.

Zgodnie ze wskazanym wyżej przepisem prawnym (art. 374 k.p.k.), obowiązującym również aktualnie, oskarżony ma prawo brać udział w rozprawie. Przewodniczący lub sąd mogą uznać jego obecność za obowiązkową (§ 1). W sprawach o zbrodnie obecność oskarżonego podczas czynności, o których mowa w art. 385 i 386 k.p.k., jest obowiązkowa (§ 1a). Przewodniczący może wydać zarządzenie w celu uniemożliwienia oskarżonemu wydalenia się z sądu przed zakończeniem rozprawy (§ 2). **Dodatkowo, należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 27 nowelizacji z 27.09.2013 r. (która weszła w życie 1.07.2015 r.) przepisy tej ustawy, w brzmieniu nadanym tą ustawą, stosuje się do spraw wszczętych przed dniem jej wejścia w życie, chyba że przepisy tej ustawy stanowią inaczej.** Podkreślenia wymaga tu, że przepisy nowelizacji z 2013 r. nie stanowią inaczej w odniesieniu do regulacji art. 374 k.p.k. Oznacza to, że z chwilą wejścia teże nowelizacji w życie, a zatem z dniem 1.07.2015 r., w sprawach, które **już były w toku**, należało zastosować znowelizowany przepis art. 374 k.p.k., a więc inne – wydawałoby się korzystniejsze dla oskarżonego – regulacje dotyczące jego obecności na rozprawie. Dla niżej przeprowadzonej analizy istotne pozostają dwie, zaprezentowane jako pierwsze, jednostki redakcyjne. Ze wskazanego przepisu prawnego (art. 374 k.p.k.) wynika bowiem, że zasadniczo (za wyjątkiem spraw o zbrodnie, o czym dalej) udział oskarżonego w rozprawie (na żadnym jej etapie) nie jest obowiązkowy. Oznacza to, że **obecność oskarżonego jest jego prawem, nie zaś obowiązkiem. Dotyczy to spraw o występki.** Oskarżony na żadnym etapie rozprawy nie musi być na niej obecny. Dotyczy to również otwarcia przewodu sądowego (art. 385 k.p.k.). Skoro oskarżony nie musi być obecny na żadnym etapie postępowania przed sądem (na żadnym etapie rozprawy), to także *a maiori ad minus* nie musi być on też przesłuchany przez sąd. W związku z tym nieobecność oskarżonego na rozprawie, w sprawach o występki, nie tamuje toku sprawy oraz nie uniemożliwia procedowania, a w konsekwencji – wydania wobec takiego oskarżonego wyroku.

W tym kontekście nieobecność oskarżonego, a ściślej przyczyny tej nieobecności, muszą być skonfrontowane z podstawami zawieszenia postępowania karnego, ujmowanymi w ramach długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie procesu karnego. Zauważmy wpieryw, że w doktrynie od lat utrwalony był pogląd, że podstawy zawieszenia postępowania karnego przedstawiają się odmiennie w tych trybach postępowania, w których stawiennictwo oskarżonego było obowiązkowe (do 1.07.2015 r. tak było w trybie zwykłym), a odmiennie w tych trybach, w których stawiennictwo oskarżonego na rozprawie sądowej było fakultatywne (do 1.07.2015 r. takie uregulowanie dotyczyło przede wszystkim trybu uproszczonego)<sup>76</sup>. Stwierdzano tym samym, że szczególne przesłanki i odrębności postępowania w stosunku do nieobecnych ograniczają możliwość zastosowania instytucji zawieszenia postępowania karnego. W skrócie rzecz ujmując nie wzbudzało nigdy kontrowersji, że podstawa zawieszenia postępowania karnego jest określonym

<sup>76</sup> Zob. Z. Gostyński, *Zawieszenie postępowania karnego*, Warszawa 1994, s. 91 i n.

stanem (zwykle ujmowanym jako stan faktyczny, choć w niektórych przypadkach będąca także stanem prawnym<sup>77</sup>), którego zaistnienie musiało właśnie uniemożliwić prowadzenie postępowania. Wobec tradycyjnie przyjmowanej kontradiktoryjności postępowania sądowego, a także gwarancyjnego statusu strony biernej w kontekście realnego zabezpieczenia jej prawa do obrony przed sądem karnym, ustawodawca stosunkowo długo uznawał, że stawiennictwo oskarżonego na rozprawie głównej jest jego obowiązkiem (a tylko wyjątkowo miało ono charakter fakultatywny), a wyegzekwowanie tego obowiązku ciążyło na sędzię karnym (ewentualnie przewodniczącym składu orzekającego). W konsekwencji niestawiennictwo oskarżonego na rozprawie głównej w trybie zwykłym, poza ściśle określonymi sytuacjami głównie związanymi z kwestią uprzedniego złożenia przez oskarżonego wyjaśnień przed sądem, było przeszkodą do kontynuowania procesu karnego – niezależnie od tego, czy oskarżony nie stawił się w sądzie, lecz jego intencją był udział w rozprawie, a jedynie przeszkoda faktyczna (np. choroba psychiczna lub somatyczna) uniemożliwiała mu realizację tego zamierzenia czy też oskarżony nie stawił się w sądzie intencjonalnie, a jego celem była po prostu obstrukcja procesowa – uniemożliwiająca prowadzenie postępowania.

Jak już wskazano, na mocy nowelizacji obowiązującej od 1.07.2015 r. stan ten uległ zmianie. Skoro udział oskarżonego nie jest już *per se* przeszkodą dla przeprowadzenia rozprawy i wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, weryfikacji ulec musi interpretacja przepisu art. 22 k.p.k. regulującego kwestię zawieszenia postępowania karnego. Oczywiście nie można uznać, że w stanie prawnym obowiązującym od 1.07.2015 r. instytucja zawieszenia postępowania karnego z uwagi na kwestię niestawiennictwa oskarżonego na rozprawie głównej w ogóle straciła rację bytu, aczkolwiek jej zastosowanie zdaje się znacznie bardziej ograniczone. Zgodnie z art. 22 k.p.k. **jeżeli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania, a w szczególności, jeżeli nie można ująć oskarżonego albo nie może on brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby, postępowanie zawiesza się na czas trwania przeszkody.** Bez wątplenia wobec zmienionego brzmienia art. 374 k.p.k. w sprawach o występki podstawą do zawieszenia postępowania głównego nie jest już kwestia ujęcia oskarżonego wobec jego ucieczki, czy ukrywania się zarówno w Polsce, jak i za granicą. Oczywiście sąd może i w takim przypadku uznać obecność oskarżonego za obowiązkową i wówczas zawiesić postępowanie. Każdorazowo kwestia ta pozostaje jednak rozstrzygana przez sąd w odniesieniu do realiów konkretnej sprawy. W odniesieniu

<sup>77</sup> Zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 437; B. Janusz-Pohl, *Spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności a ochrona immunitetowa*, „Przegląd Sądowy” 2010/2, s. 73–84. Można nadmienić, że za trafny uznajemy tu pogląd, zgodnie z którym podstawą zawieszenia postępowania karnego mogą być zarówno podstawy faktyczne, jak i podstawy prawne. Czasami bowiem trudno ustalić jednoznaczną granicę między stanem faktycznym a jego prawną oceną i relewantnością stanu faktycznego z punktu widzenia przyjętych regulacji. Ten sam fakt może być bowiem istotny zarówno jako przesłanka czysto faktyczna (fakt istniejący w obiektywnej rzeczywistości), jak i jako jego odbicie w rzeczywistości procesowej. Przyjęcie takiego poglądu nie oznacza oczywiście, że podstawy zawieszenia postępowania karnego wywierają wpływ na wstrzymanie biegu przedawnienia karalności przestępstwa. Zgodnie bowiem z art. 104 § 1 k.k. przedawnienie nie biegnie, jeżeli przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego; nie dotyczy to jednak braku wniosku albo oskarżenia prywatnego. Do wstrzymania biegu karalności konieczne jest zatem, aby ustawodawca *expressis verbis* określił w ustawie taką konsekwencję. Więcej w przedmiocie podstaw zawieszenia postępowania karnego w kontekście wpływu na przedawnienie przestępstwa zob. R. Kmiecik, „Spoczywanie”..., s. 3 i n. Zob. także Ł. Pohl, *Prawo...*, s. 504.

do takich przypadków w sprawach zawieszonych po wejściu w życie art. 374 k.p.k. sądy karne powinny z urzędu podjąć decyzję, czy kontynuowanie zawieszenia jest konieczne. Odmiennie należy natomiast traktować podstawy zawieszenia związane z kwestią choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby oskarżonego. Pomimo to, że instytucja zawieszenia postępowania ustanowiona jest przede wszystkim w celu zabezpieczenia prawidłowości postępowania, ma ona jednak pewien rys progwarancyjny wobec stron postępowania, zwłaszcza wobec oskarżonego, a ściślej możliwości realizacji przez niego jego prawa do obrony. Wskazywano już, że:

„Choroba psychiczna lub inna ciężka choroba oskarżonego stanowią przyczyny zawieszenia tylko wtedy, gdy wyłączają możliwość prowadzenia postępowania spełniającego wymogi zabezpieczenia podstawowych gwarancji prawa oskarżonego do skutecznej obrony, warunkowanej faktycznym umożliwieniem mu udziału w postępowaniu”<sup>78</sup>.

Uznawano także, że:

„[...] nie wydaje się, aby była podstawa zawieszenia postępowania w stosunku do nieobecnych tylko na podstawie ustalenia, że oskarżony przebywający za granicą zapadł na chorobę psychiczną lub inną ciężką chorobę, zwłaszcza wtedy, gdy jego dotychczasowe zachowanie usprawiedliwia wniosek, że to nie choroba jest rzeczywistą przyczyną uniemożliwiającą mu powrót do kraju w celu realizacji jego procesowych uprawnień we wszczętym przeciwko niemu postępowaniu”<sup>79</sup>.

Co za tym idzie, sam fakt zachorowania oskarżonego na chorobę psychiczną czy chorobę somatyczną nie oznacza automatycznej konieczności zawieszenia postępowania, lecz stanowi jedynie podstawę dla *in concreto* rozważenia, czy w realiach danej sprawy konieczne jest zawieszenie postępowania ze względu na prawo do obrony oskarżonego czy też zawieszenie postępowania nie jest konieczne z uwagi na możliwość jego prowadzenia bez uszczerbku dla prawa oskarżonego do obrony. Zależność pomiędzy chorobą psychiczną lub somatyczną oskarżonego a niemożnością brania udziału w postępowaniu karnym nie jest bowiem jednoznaczna, co oznacza, że nie jest tak, że jedna ze wskazanych przesłanek zawsze implikuje drugą.

Próbując kwestię tę ująć skrótowo, sąd powinien zbadać, czy niestawiennictwo oskarżonego spowodowane jego chorobą psychiczną, ewentualnie somatyczną, realnie uniemożliwia udział oskarżonego w rozprawie; czy nie jest wystarczający dla zabezpieczenia interesów oskarżonego udział jego obrońcy. Tym bardziej, że zarówno choroba psychiczna oskarżonego, jak i niektóre choroby somatyczne jako stany długotrwałe mogą uniemożliwiać w sposób trwały przeprowadzenie postępowania, a w konsekwencji wydanie wyroku. Już przed laty Z. Gostyński wskazywał, że:

„[...] nie każda „ciężka choroba” somatyczna oskarżonego skutkuje zawieszeniem postępowania, lecz tylko taka, która uniemożliwia mu branie udziału

<sup>78</sup> Z. Gostyński, *Zawieszenie...*, s. 92.

<sup>79</sup> Z. Gostyński, *Zawieszenie...*, s. 93.

w postępowaniu. [...] ustania przeszkody nie należy utożsamiać z wyzdrowieniem, lecz z nastąpieniem przynajmniej takiej poprawy stanu zdrowia oskarżonego, w którym jego udział w postępowaniu nie jest już niemożliwy<sup>80</sup>.

W tym kontekście sąd karny po 1.07.2015 r. również powinien zweryfikować zapadłe wcześniej decyzje w przedmiocie zawieszenia postępowania sądowego w sprawach o występki (a nawet w sprawach o zbrodnie, jeśli doszło do przedstawienia zarzutów oskarżonemu i przesłuchania go na rozprawie). Z badań aktowych wykorzystywanych w ramach niniejszej analizy nie wynika, jakoby sądy karne weryfikacji takiej dokonały. Oczywiście kwestia ta miałaby niezmiernie doniosłe znaczenie wobec skrócenia – na mocy nowelizacji z 20.02.2015 r. – terminu przedłużenia przedawnienia karalności do lat 5 od wszczęcia postępowania przeciwko osobie. Poza bowiem sprawami, w których w dniu 1.07.2015 r., wskutek skrócenia terminu z 10 lat do lat 5, upłynął termin przedawnienia karalności przestępstw, a więc we wszystkich sprawach, w których termin ten upłynął po 1.07.2015 r. aż do 2.03.2016 r. (data wejścia w życie noweli korygującej z 15.01.2016 r.) sądy, weryfikując kwestię zawieszenia postępowania sądowego, mogłyby kontynuować postępowanie sądowe i wydać stosowne rozstrzygnięcie.

Z przeprowadzonych badań aktowych wynika, że głównymi przyczynami przedawnienia karalności były okoliczności faktyczne, takie jak ukrywanie się oskarżonego za granicą lub na terenie kraju, a także choroby psychiczne i somatyczne. W związku z tym należy zauważyć, że takie przyczyny, jak nieobecność oskarżonego ze względu na jego ukrywanie się w kraju lub za granicą (które to należały do najczęstszych przyczyn) nie musiały mieć wpływu na przedawnienie w tym sensie, iż można było dalej procedować, a nawet wydać wyrok, także pod nieobecność oskarżonego (czym innym jest bowiem kwestia wydania wyroku, a czym innym kwestia późniejszego wykonania kary).

W związku z powyższym pojawia się istotne pytanie, a mianowicie: kiedy, tzn. na jakim etapie postępowania karnego doszło do przedawnienia karalności? Czy do przedawnienia karalności doszło jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, czy już na etapie postępowania sądowego? **Jeżeli założyć, że w części przebadanych spraw do przedawnienia karalności doszło jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, to należałoby uznać, że skrócenie terminu przedłużenia okresu przedawnienia karalności mogło mieć bardzo niekorzystny wpływ na skuteczność (efektywność) ścigania sprawców czynów zabronionych.** W niektórych sprawach nierealne byłoby bowiem zakończenie postępowania przygotowawczego oraz rozpoczęcie i zakończenie postępowania sądowego w okresie 5 lat od wszczęcia postępowania przeciwko osobie. Dodatkowo sytuację tę komplikuje fakt, że wskazana wcześniej nowelizacja z 20.02.2015 r. przewidywała całkowitą retroaktywność, co oznacza, iż w momencie jej wejścia w życie sprawy, które ulegały przedawnieniu były już w toku. Mogło to niekorzystnie wpływać na organy procesowe (organy postępowania przygotowawczego), które w związku ze zmianą prawa nie były w stanie w ciągu tak krótkiego okresu doprowadzić do wniesienia aktu oskarżenia do sądu.

<sup>80</sup> Z. Gostyński, *Zawieszenie...*, s. 54.

Słowem, pomiędzy konieczną weryfikacją podstaw zawieszenia postępowania karnego, określonych w art. 22 k.p.k. w kontekście stawiennictwa oskarżonego na rozprawie głównej (zmieniony przepis art. 374 k.p.k.) a skróceniem terminu przedawnienia karalności przestępstw istnieje ścisły związek. Co więcej, związek ten wpisuje się jednoznacznie w problematykę efektywności ścigania karnego. Zda się, że gdyby w ramach przeprowadzonych badań uwzględniono problematykę podejmowanych przez sądy postanowień w przedmiocie zawieszenia postępowania, można byłoby na ich podstawie wyprowadzić wymierne wnioski odnośnie do wpływu skrócenia terminu przedawnienia karalności na efektywność ścigania karnego. A zatem skrócenie terminu przedawnienia karalności przestępstw w kontekście narzeczonych zmian proceduralnych niekoniecznie musiało doprowadzić do powstania przeszkody dla prowadzenia postępowania w postaci przedawnienia karalności. Na pewno w niektórych sprawach (zwłaszcza tych związanych z intencjonalną nieobecnością oskarżonego na rozprawie głównej w sprawach o występki) pomimo skrócenia terminu przedawnienia karalności można było zakończyć postępowanie karne przez wydanie decyzji merytorycznej (w przedmiocie sprawstwa).

Niezależnie od dokonanych tu ustaleń, nawiązując do wcześniej wyrażonego przez nas założenia, że uzasadnienie dla wprowadzenia do systemu prawa karnego instytucji przedawnienia karalności ma charakter przede wszystkim prakseologiczny i jest koniecznością przed którą staje ustawodawca przyjmujący politykę kryminalną opartą na zrównoważeniu wartości, jakimi są z jednej strony efektywność ścigania, a z drugiej – trafna reakcja karna, należy uznać za zasadną zmianę treści przepisu art. 102 k.k. dokonaną na mocy nowelizacji z 15.01.2016 r. Wydłużenie okresu przedłużenia przedawnienia karalności do lat 10 od momentu wszczęcia postępowania w sprawie (*in rem*) może skutecznie przyczynić się do zwiększenia efektywności ścigania sprawców przestępstw, a w konsekwencji przeciwdziałania ich przedawnieniu.

W odniesieniu do spraw o zbrodnie, należy zauważyć, że zmieniony na mocy nowelizacji z 27.09.2013 r. przepis art. 374 k.p.k. regulujący kwestię obecności oskarżonego na rozprawie stanowi, że obecność oskarżonego podczas czynności, o których mowa w art. 385 i 386 k.p.k., jest obowiązkowa. A zatem, oskarżony – w sprawach o zbrodnie – musi być obecny jedynie podczas rozpoczęcia przewodu sądowego, a więc zwięzłego przedstawienia przez oskarżyciela zarzutów oskarżenia (art. 385 k.p.k.), a także w trakcie pierwszego przesłuchania oskarżonego przez sąd (art. 386 k.p.k.). Reinterpretując kwestię podstaw zawieszenia postępowania sądowego w sprawach o zbrodnie musimy być zatem bardziej ostrożni. Uzyskany rezultat interpretacyjny uzależniony jest od tego, czy oskarżony był obecny na części wstępnej rozprawy (art. 385, 386 k.p.k.), tylko bowiem wówczas nieobecność oskarżonego na dalszych jej etapach nie stanowi już *per se* długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie postępowania karnego i wydania merytorycznego rozstrzygnięcia.

Podsumowując, zmiana przepisu art. 102 k.k. dokonana na mocy nowelizacji z 20.02.2015 r., a polegająca na skróceniu terminu przedłużenia okresu przedawnienia karalności do lat 5 od momentu wszczęcia postępowania przeciwko osobie, jak pokazały badania aktowe – w kontekście braku przez sądy karne reinterpretacji przepisu art. 22 k.p.k. w związku ze zmianą art. 374 k.p.k.,

wywarła negatywny wpływ na efektywność ścigania karnego, a sprawy, które być może można było zakończyć przez wydanie merytorycznego rozstrzygnięcia, uległy jednak przedawnieniu. W tym kontekście za zbyt ogólną należy uznać diagnozę, że w badanych sprawach podstawową przyczyną przedawnienia w okresie od 1.07.2015 r. do 2.03.2016 r. były przeszkody uniemożliwiające prowadzenie postępowania określone w art. 22 k.p.k. Wobec zmiany przepisu art. 374 k.p.k. należało bowiem zweryfikować, czy długotrwałe przeszkody uniemożliwiające prowadzenie postępowania karnego zachowały swój status. W konsekwencji należy zatem uznać, że pomiędzy skróceniem okresu przedłużenia terminu przedawnienia karalności a skutecznością (efektywnością) ścigania sprawców przestępstw istniała ścisła – negatywna – zależność.

### Abstract

**Barbara Janusz-Pohl, Małgorzata Żbikowska, *Influence of modification of the additional period of limitation of offence punishability on the effectiveness of criminal prosecutions***

*This paper is devoted to the topic of modifying the periods of limitation of offence punishability and its influence on the effectiveness of criminal proceedings. The key element of the analysis is Art. 102 of the Criminal Code, which is presented from the point of view of amendments introduced by two statutes amending the Code: of 20 February 2015 (Journal of Laws 2015, Item 369) and of 15 January 2016 (Journal of Laws 2016, item 189). These reflections concern the theoretical grounds for limitation of punishability of offences in criminal law and more specifically verification of the conceptions which justify introducing the limitation of punishability in the legal system, the problems of law (expectation of the right of limitation). The dogmatic reflections were presented against the background of an empirical analysis. The results of a study of case files were interpreted not only with respect to the changed wording of Art. 102 CC, but also from the point of view of amendment to Art. 374 of the Code of Criminal Procedure, which regulates the issue of presence of the accused at the main hearing, and the influence of this amendment on the interpretation of Art. 22 CCP, which is the basis for suspension of criminal proceedings.*

**Keywords:** *limitation of punishability, periods of limitation, additional period of limitation of punishability, amendment relating to periods of limitation*

### Streszczenie

**Barbara Janusz-Pohl, Małgorzata Żbikowska, *Wpływ modyfikacji dodatkowego okresu przedawnienia karalności przestępstw na efektywność ścigania karnego***

*Szkic ten poświęcony jest kwestii modyfikacji terminów przedawnienia karalności przestępstwa i jej wpływu na efektywność ścigania. Kluczowy element analizy stanowi art. 102 Kodeksu karnego, który został ujęty w perspektywie zmian dokonanych na mocy dwóch nowelizacji tego kodeksu: z 20.02.2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 369) oraz z 15.01.2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 189). Rozważania obejmują teoretyczne podstawy przedawnienia karalności przestępstwa w prawie karnym, a ściślej – weryfikację koncepcji formułujących*

uzasadnienia na rzecz ustanowienia instytucji przedawnienia karalności w systemie prawa, problematykę prawa (ekspektatywę prawa do przedawnienia). Refleksje dogmatyczne zostały przedstawione na tle analizy empirycznej. Wyniki badań aktowych zinterpretowano nie tylko w odniesieniu do zmiany treści przepisu art. 102 k.k., ale także w perspektywie zmiany art. 374 Kodeksu postępowania karnego regulującego kwestię obecności oskarżonego na rozprawie głównej i wpływu tej zmiany na interpretację art. 22 k.p.k. stanowiącego podstawę zawieszenia postępowania karnego.

**Słowa kluczowe:** przedawnienie karalności, terminy przedawnienia karalności, dodatkowy okres przedawnienia karalności, nowelizacja terminów przedawnienia karalności

## Literatura

1. A. Balon, *Zmiana przepisów o przedawnieniu karalności a zakaz retroakcji. Problemy aksjologiczne i interpretacyjne*, Państwo i Prawo 2006, nr 11;
2. K. Banasik, *Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim*, Warszawa 2014;
3. K. Banasik, *Zrzeczenie się przedawnienia przez oskarżonego*, Prokuratura i Prawo 2012, nr 3;
4. T. Bojarski, K. Nazura [red.] *Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie Kodeksu Karnego z 1997 r.*, Lublin 2006;
5. J. Czabański, M. Warchoń, *Przerwa i zawieszenie biegu przedawnienia – uwagi de lege ferenda*, Prokuratura i Prawo 2007, nr 10;
6. Z. Cwiąkański, *Wybrane zagadnienia przedawnienia przestępstw [w:] Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, red. J. Warylewski, Gdańsk 2010;
7. M. Filar [red.] *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016;
8. J. Giezek [red.] *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, Kraków 2006;
9. C. Golik, *Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów*, Prokuratura i Prawo 2014, nr 9;
10. Z. Gostyński, *Zawieszenie postępowania karnego*, Warszawa 1994;
11. M. Jankowski, *Wpływ skrócenia dodatkowego okresu przedawnienia karalności na efektywność ścigania – analiza skutków nowelizacji art. 102 k.k. ustawą z 20 lutego 2015 r. (opis wyników badania aktowego)*, Raport niepublikowany;
12. B. Janusz-Pohl, *Spoczywanie biegu terminu przedawnienia karalności a ochrona immunitetowa*, Przegląd Sądowy 2010, nr 2;
13. A. Jezusek, *Przedawnienie karalności zbrodni komunistycznych w świetle uchwały SN z 25.5.2010 r., w sprawie o sygn. akt I KZP 5/10*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2010, nr 3;
14. J. Kasiura, *Moment wszczęcia postępowania przeciwko osobie*, Prokurator 2011, nr 2(46);
15. R. Kmiecik, *Z problematyki przedawnienia w warunkach współdziałania przestępczego (w świetle art. 102 k.k.) [w:] Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie Kodeksu Karnego z 1997 r.*, red. T. Bojarski, K. Mazura, Lublin 2006;
16. M. Królikowski, R. Zawłocki [red.] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz art. 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017;
17. M. Kulik, *Przedawnienie karalności przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego*, Prokuratura i Prawo 2013, nr 7–8;
18. M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014;

19. S. Lewandowski, *Retoryczne i logiczne podstawy argumentacji prawniczej*, Warszawa 2015;
20. P. Łojko, *Przedawnienie w prawie karnym*, Jurysta 2011, nr 7–8;
21. K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972;
22. L.K. Paprzycki [red.] *System Prawa Karnego. Tom IV. Nauka o przestępstwie. Wylączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2016;
23. E. Plebanek, *Kilka uwag o przedawnieniu przestępstw prywatnoskargowych na marginesie wyroku SN z 13.5.2009 r., II KK 78/09*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2010, nr 3;
24. Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012;
25. S. Stachowiak, *Źródła informacji o popełnionym przestępstwie w polskim postępowaniu karnym*, Prokuratura i Prawo 2005, nr 2;
26. R.A. Stefański, *Czynność przedstawienia zarzutów*, Prokuratura i Prawo 2013, nr 7–8;
27. R.A. Stefański, *Skuteczność przedstawienia zarzutów*, Prokuratura i Prawo 2013, nr 6;
28. R.A. Stefański, *Metodyka pracy prokuratora w sprawach karnych*, Warszawa 2017;
29. J. Warylewski [red.] *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, Gdańsk 2010;
30. J. Wojciechowska, *O wylączeniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości [w:] Przepiętstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006;
31. W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003;
32. W. Wróbel [red.] *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, Kraków 2015;
33. S. Wyciszczak, *Z problematyki wszczęcia postępowania przygotowawczego*, Problemy Praworządności 1973, nr 8.